

**PROTOKÓŁ NR VII/15**  
**z nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego**  
**kadencji 2014-2018**  
**27 kwietnia 2015 roku, godz. 15<sup>00</sup>**

**Sala Kolumnowa Sejmiku Województwa Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego**  
**w Zielonej Górze**

**Do punktu 1.**

**Otwarcie obrad nadzwyczajnej sesji Sejmiku.**

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Panie i Panowie. Otwieram nadzwyczajną sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego, VII sesję kadencji 2014-2018. Chciałbym tak jak jest w dobrym obyczaju byśmy chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłego Pana prof. Władysława Bartoszewskiego. Bardzo wszystkich proszę o powstanie.

Bardzo dziękuję. Prosiłbym wszystkich byśmy te słowa, które poznaliśmy za życia prof. Władysława Bartoszewskiego starali się możliwie wprowadzać w życie i realizować jego misję.

*Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego wita zaproszonych gości.*

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Myślę, że wszyscy Państwo zauważyliście, że ta sala ma nowe miano „Sala Sejmiku Województwa Lubuskiego”. Myślę, że tak już zostanie, ale to jest ta sama sala, tylko wiadomo gdzie Sejmik odbywa swoje obrady. Byłem zapytywany o nagłość, o tryb zwołania i dlatego chciałem prosić w tym momencie Panią Marszałek Elżbietę Annę Polak o zabranie głosu, zanim przystąpimy do części formalnych. Bardzo proszę Pani Marszałek.

**Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak:** Dostojni Parlamentarzyści. Szanowny Panie Przewodniczący. Dostojni Radni. Proszę Państwa. Zanim przystąpimy do obrad i uzasadnię zwołanie dzisiejszej sesji, pozwólcie Państwo, że w imieniu własnym oraz nas wszystkich złożę gratulacje dla naszego Przewodniczącego Pana Czesława Fiedorowicza, który po raz chyba dwudziesty, nieprzerwanie przez dwadzieścia kilka lat pełni bardzo ważną funkcję Przewodniczącego Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr, co tutaj na pograniczu jest niesłychanie dla nas ważne. Euroregion realizuje z powodzeniem piękne projekty w zakresie Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Powstało na naszym pograniczu wiele partnerstw – 80 partnerstw. Myślę, że powstaną następne, kolejne już między szkołami, które nie są policzone. Nie wiem jak to Pan Przewodniczący robi, ale myślę, że z powodzeniem też może pełnić taką rolę jako Przewodniczący Sejmiku u nas też przez tyle kolejnych lat co w Euroregionie. Wszystkiego najlepszego!

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Ja bardzo dziękuję. Rozpocząłem siódmą kadencję. Niestety, to jest rekord chyba nie do pobicia w Polsce, ale mam świadomość, że to jest poważny mandat do robót, także zabieram się do roboty. Pani Marszałek, bardzo dziękuję.

**Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak:** Proszę Państwa, bardzo dziękuję za Państwa obecność. Przepraszam za ten nagły tryb. On jest uwarunkowany obiektywnymi przesłankami. Mianowicie dzisiaj, jutro, pojutrze, akurat w tych 3 dniach zostały wyznaczone spotkania w Ministerstwie Zdrowia, a to Ministerstwo Zdrowia w tej chwili opiniuje wniosek, nasz wniosek w sprawie kierunku lekarskiego. Decyzja należy do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ta bariera, brak szpitala klinicznego, została wskazana nam oczywiście wcześniej, ale nie sądziliśmy, że trzeba będzie usunąć ten deficyt tak szybko. Pomimo tego, że mamy pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej, wymóg posiadania szpitala klinicznego, gdzie miałyby się odbywać praktyki, staże, zajęcia dydaktyczne, nie jest w standardzie wpisany jako obowiązkowy, ale tym się niestety różnimy od innych starających się o kierunek lekarski. Kielce uzyskały już zgodę, Rzeszów czeka na decyzję, Zielona Góra czeka na decyzję, jeszcze 2 podmioty prywatne. A tylko my nie mamy szpitala klinicznego, dlatego bardzo nam zależy na uzyskaniu takiego statusu. W tej chwili nie ma jakichś barier formalno-prawnych, żeby taki status posiadać. Jeszcze do niedawna trzeba było mieć oddziały na poziomie trzeciego stopnia referencyjności. My standard spełniamy, nawet mogę powiedzieć, że pod wieloma względami mamy lepszą infrastrukturę i dostępność niż inne szpitale o statusie już klinicznym. Co zresztą mam na zdjęciach i na komisji pokazywałam jak wyglądają inne kliniki, a jak nasze szpitale. Nie posiadamy jednak bazy naukowo-dydaktycznej, bazy badawczej, kadry profesorskiej i to musimy nadrobić. Oczywiście

szczegółowo Państwu przedstawię uzasadnienie. W tej chwili po prostu proszę o przegłosowanie i przyjęcie dzisiaj w takim trybie nadzwyczajnym tego projektu uchwały, tak żebyśmy mogli podjąć za chwilę dyskusję i debatę, do której jesteśmy przygotowani. Oczywiście przy wsparciu Pana Rektora, który z takim wnioskiem wystąpił, Pani Prorektor i Pełnomocnika Rektora. Też są dzisiaj z nami, również parlamentarzyści, którzy też bardzo mocno lobbują i zabiegają w ministerstwach o zgodę na kierunek lekarski.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Bardzo dziękuję Pani Marszałek. Już teraz więcej wiemy. Przejdźmy do tych kwestii formalnych. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że na 30 Radnych obecnych jest 26, a zatem Sejmik jest władny do podejmowania uchwał. Oczywiście Szanowni Państwo Radni, przypominam o trybie głosowania. Mamy urządzenia do głosowania, nie będę tutaj przypominał szczegółowo zasad, ale proszę sprawdzić czy urządzenia są włączone, czy miga zielone światelko. Pan Tadeusz Jędrzejczak niesprawne ma urządzenie?

**Radny Województwa Lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak:** Panie Przewodniczący, ja chciałem się tylko dowiedzieć – my mamy najpierw przegłosować uchwałę, a następnie możemy sobie podyskutować na temat jej celowości, rozumiem.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Nie, nie, jeszcze nie rozpoczęliśmy formalnie obrad.

**Radny Województwa Lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak:** Tak zrozumiałem, że przystępujemy do głosowania uchwały więc...

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Nie.

**Radny Województwa Lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak:** No, ale nic, dobra. Już przyzwyczaiłem się do tego, że tak tutaj jest.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Nie, nie. Proszę pytać, ale teraz przystępujemy do uchwalenia porządku obrad nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego. Zawsze na początku wyjaśniam technikę głosowania i tryb zwyczajowo. Z czasem wejdzie nam to w krew.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.*

*Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

## **Do punktu 2.**

### **Przyjęcie porządku obrad sesji.**

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Szanowni Państwo, na podstawie art. 21 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca o samorządzie wojewódzka i Statutu naszego województwa, 23 kwietnia został złożony przez 11 Radnych Województwa Lubuskiego wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Dziękuję za jego podpisanie. Zgodnie z przepisami Ustawy oraz Statutu sesje nadzwyczajne zwołuje Przewodniczący Sejmiku na pisemny wniosek co najmniej  $\frac{1}{4}$  ustawowego składu Sejmiku. Sesja nadzwyczajna powinna się odbyć w terminie nieprzekraczającym 7 dni od daty złożenia wniosku. Stąd taki termin. Radni w tym wniosku zwrócili się o zwołanie sesji nadzwyczajnej w związku z koniecznością uzupełnienia, w trybie pilnym, wniosku Uniwersytetu Zielonogórskiego o pisemne potwierdzenie starań, zabiegów samorządu województwa lubuskiego zmierzających do utworzenia szpitala klinicznego w Zielonej Górze w formie uchwały Sejmiku Województwa Lubuskiego. Wobec tego, niezbędnym jest podjęcie uchwały w tej sprawie i wyrażenie zgody na uzyskanie przez SP ZOZ im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze statusu szpitala klinicznego. Zostaliście Państwo powiadomieni o tym terminie, otrzymaliście porządek i na stronie [sejmik.lubuskie.pl](http://sejmik.lubuskie.pl) został udostępniony projekt uchwały. I teraz chciałem zapytać – czy do tego porządku obrad, który obejmuje tylko sprawę tego szpitala klinicznego są jakieś pytania, uwagi? Jeśli nie ma, to chciałem zapytać kto z Państwa jest za przyjęciem porządku obrad, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk zielony „T”. Jeśli ktoś jest przeciw, przycisk czerwony „N”. Jeśli ktoś się wstrzymał, przycisk niebieski „?”.

W głosowaniu wzięło udział 26 radnych.

Za było 25 radnych, 1 się wstrzymał.

Zatem porządek obrad został przyjęty. Ten porządek, który jest przed Państwem. Zatem pozwólcie Państwo, że przystąpimy teraz do punktu 3.

*Wniosek radnych o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 23 kwietnia 2015 r. stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

*Wynik głosowania stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

### Do punktu 3.

**Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na uzyskanie przez Szpital Wojewódzki SP ZOZ im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze statusu szpitala klinicznego – druk nr 79/15.**

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Myślę, że tutaj Pani Marszałek zabierze głos. Jest tutaj obecny Pan Tomasz Wróblewski – Zastępca Dyrektora Departamentu Zdrowia. Zgłaszał się też do wystąpienia, zabrania głosu Pan prof. Kuczyński – Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego. Bardzo proszę Panią Marszałek o zabranie jako pierwszą głosu i później będziemy prowadzili na ten temat debatę, pytania, uwagi. Bardzo proszę.

*Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

**Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak:** Panie Przewodniczący. Szanowni Radni. W 2011 roku Sejmik Województwa Lubuskiego podjął uchwałę w sprawie przystąpienia do utworzenia kierunku lekarskiego na naszej uczelni – Uniwersytecie Zielonogórskim. Zarząd Województwa przygotował się do tego podpisując porozumienie przede wszystkim z uczelnią – z Uniwersytetem Zielonogórskim. W tym porozumieniu sobie jasno określiliśmy zadania do wykonania przez samorząd wojewódzki, czyli poprawę infrastruktury, zabezpieczenie środków finansowych w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Te środki są – 6 mln na pierwsze lata wsparcia dla kierunku lekarskiego. Przedstawiliśmy wówczas argumenty za utworzeniem tego kierunku. Ja dzisiaj tylko krótko przypomnę, że przede wszystkim deficyt w tym zawodzie nie tylko w regionie lubuskim, gdzie brakuje nam w tej chwili stu specjalistów, ale 60% studentów, którzy uczą się na uczelniach poza regionem, nie wracają tutaj do naszego regionu. Jak wynika z ostatniego raportu Komisji Europejskiej, który był tydzień temu opublikowany, Polska zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej w zakresie liczby lekarzy w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Lekarze pracują po 300 godzin miesięcznie, rekordziści na 8 etatach, 10% wyjeżdża za granicę. Takie są dane statystyczne. W naszym regionie są one jeszcze gorsze. Podobnie zresztą w zawodzie pielęgniarskim. Wtedy rozpoczęliśmy starania, wcześniej były rozmowy, już tak pamiętam od 2008 roku, a od 2011 to już tak mocno działaliśmy na dokumentach. Przygotowywaliśmy wniosek, okazało się, że są olbrzymie problemy, które musieliśmy pokonać. Pokonaliśmy wiele barier, a m.in.: przygotowaliśmy infrastrukturę, przygotowaliśmy bazę do zajęć, również na uczelni. Pomógł nam w tym Regionalny Program Operacyjny. W tej chwili kończymy budowę Instytutu Patomorfologii na terenie szpitala w Zielonej Górze, są również w trakcie przebudowy bloki operacyjne z salą audio dla studentów w szpitalu w Gorzowie Wielkopolskim. Do porozumienia też przystąpiły z uczelnią inne szpitale: Szpital Psychiatryczny w Ciborzu, w Świebodzinie, w Torzymiu,

również inne powiatowe też są tym zainteresowane. Prowadziliśmy też w tym czasie taką kampanię promującą to przedsięwzięcie, bo niestety w środowisku, również tu wewnątrz w regionie lubuskim, byli przeciwnicy, którzy nie wierzyli w potrzebę utworzenia kierunku lekarskiego. W tej chwili jest ich już bardzo mało. Ostatnio przeprowadziliśmy debatę w Urzędzie Marszałkowskim, z której jasno wynikało, że nie tylko nasze środowiska urzędnicze, Senat, Sejmik, ale również środowiska lekarskie, izby lekarskie, przedstawiciele też szpitala, ordynatorzy też wypowiadali się za kierunkiem lekarskim zwłaszcza, że inne ośrodki też o to zabiegają, a mianowicie Rzeszów, Kielce, dwa wnioski jeszcze są uczelni prywatnych – Warszawy i Krakowa. Kielce dostały, Kraków też otrzymał, Rzeszów oczekuje na decyzję Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i warszawska prywatna uczelnia. Bylibyśmy więc taką białą plamą w Polsce. Jedynym regionem, gdzie nie ma kierunku lekarskiego, gdzie nie kształcimy lekarzy. Dobrze właśnie, że rozpoczęliśmy te działania wcześniej, bo jesteśmy przygotowani. O tym bardzo szczegółowo piszemy w uzasadnieniu do uchwały. Jedynym deficytem naszego wniosku, który wskazał nam Minister Zdrowia, właściwie Pani Wiceminister, z którą się umówiłam niedawno na spotkanie, to jest właśnie brak klinik na naszym terenie. Brak tej bazy naukowo-dydaktycznej, profesorskiej. Chociaż we wniosku wykazaliśmy 19 oświadczeń profesorów i doktorów gotowych do podjęcia pracy na pierwszym etapie właśnie w naszym Uniwersytecie Zielonogórskim na kierunku lekarskim. W tej chwili jest już ich znacznie więcej, ponieważ jest już ten dobry klimat dla kierunku lekarskiego w Zielonej Górze i zgłaszają się kolejne osoby. Nie sądziłam, że ten deficyt jest aż tak ważny, ponieważ nie wynika on z żadnych standardów, które należy spełnić, żeby otrzymać pozytywną opinię. My przecież otrzymaliśmy pozytywną opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej i tak naprawdę to ta pozytywna opinia przesądza o decyzji. Jednak Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego wystąpił do Ministra Zdrowia o wydanie opinii przez Ministra Zdrowia i termin wydania ostatecznej zgody przesunięto na 29 maja. Chcielibyśmy więc tą ostatnią barierę pokonać i stworzyć również warunki w naszym regionie, no takie jakie sobie decydenci życzą. Tym bardziej, że nasz szpital w Zielonej Górze jest na poziomie klinicznym. Jest kadra, która chce tutaj pracować. Zarząd Województwa jest gotowy podjąć również działania i starania w celu uzyskania statusu klinicznego, a ponieważ organem prowadzącym, organem założycielskim jest Sejmik Województwa Lubuskiego stąd ta uchwała intencyjna, która będzie podstawą do podjęcia kolejnych działań w tym właśnie terminie, bo właśnie teraz, dzisiaj, jutro i pojutrze toczą się rozmowy i są wydawane opinie. Już dzisiaj wysłaliśmy pismo informujące o naszej sesji razem z projektem uchwały, a po rozstrzygnięciu mam nadzieję, że doślemy również pozytywną uchwałę, o co Państwa bardzo proszę. Były pytania dotyczące szczegółów w zakresie przekształcenia. Może być to różna forma prawna, może to być spółka kapitałowa, może również być SP ZOZ, co do tego jeszcze nie jesteśmy przekonani i dyskutujemy na ten temat. Bo jest to uchwała intencyjna, gdy będziemy przekształcać już szpital, to wtedy z tą decydującą uchwałą też przyjdziemy na sesję Sejmiku i myślę, że już w najbliższym czasie.

Argumentem, który również jest bardzo przekonujący w sprawie szpitala klinicznego jest uszczegółowienie Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, które ukazało się niedawno. Mianowicie, tylko szpitale o statusie klinicznym, tylko takie ośrodki będą mogły korzystać z dofinansowania do projektów w ramach programu krajowego. Region lubuski byłby takiego dofinansowania pozbawiony. Myślę, że są to naprawdę poważne argumenty, żeby przychylić się do tej uchwały i podjąć takie stanowisko. W uzasadnieniu też piszemy o tym, że już w naszych szpitalach kształcą się lekarze – 79 dwa lata temu, w ubiegłym roku chyba 50. Też pielęgniarskie praktyki się odbywają, czyli te warunki są, które spełniamy. Warto też podkreślić, że młodzież, ta młodzież, która jest stypendystami Marszałka, wybiera kierunki ścisłe, biologiczno-chemiczne z myślą o studiowaniu tutaj u siebie na kierunku lekarskim w Zielonej Górze. Bo jest to młodzież z dochodami rodziców niewysokimi i oczywiście bogaci sobie poradzą, pojadą do Wrocławia, Warszawy, natomiast w ramach wyrównywania szans to też jest jeden z argumentów myślę, który powinniśmy wziąć pod uwagę. Bo nie wszystkich stać na te kosztowne studia poza regionem, a my byśmy stworzyli taką szansę dla niesłychanie zdolnej młodzieży. Bo musimy też myśleć o tym potencjale intelektualnym naszego regionu, możemy zatrzymać tą zdolną młodzież tutaj, możemy dać im szansę studiowania na kierunku lekarskim na Uniwersytecie Zielonogórskim w Zielonej Górze. Dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Bardzo dziękuję Pani Marszałek. Bardzo proszę Pana prof. Kuczyńskiego – Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego o zabranie głosu i przystąpimy do debaty, do zadawania pytań na temat projektu tej uchwały. Bardzo proszę Panie Profesorze.

**Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Tadeusz Kuczyński:** Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo Radni. Proszę Państwa. Wystąpiliśmy z wnioskiem, władze uczelni wystąpiły z wnioskiem do Pani Marszałek, do Sejmiku Lubuskiego o rozpoczęcie procedury dokonywania zmiany w kierunku stworzenia u nas szpitala klinicznego. Pani Marszałek bardzo dokładnie wszystko opowiedziała, tą całą naszą historię. Ja się podpisuję pod wszystkim tym co powiedziała Pani Marszałek. Chciałem jeszcze powiedzieć, że z naszej strony to wygląda w taki sposób: mamy w środę spotkanie z Panią Minister Leną Kolarską-Bobińską – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. To od niej tak naprawdę zależy czy dostaniemy zgodę na kierunek lekarski, czy też tej zgody nie dostaniemy. Konsultacje w Ministerstwie Zdrowia powinny się dokonać, one nie są dla Pani Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wiążące. Jednak tak jak Pani Marszałek ze swojej strony i ja się konsultowałem, zarówno w Ministerstwie Zdrowia jak i Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, praktycznie jeżeli nie będzie szpitala klinicznego, jeżeli nie będzie konkretnych działań, bo ja też chcę powiedzieć, że my

mamy już z Panią Marszałek spisany aneks odpowiedni, że w jakimś tam dłuższym terminie staralibyśmy się o to, żeby szpital kliniczny uruchomić, ale to ministerstwu nie wystarcza. Chcą zobaczyć konkretne kroki, że te konkretne kroki są podjęte i w związku z tym myślę, że ta decyzja, którą prawdopodobnie przywieziemy ze sobą w środę z Warszawy, to już będzie decyzja – czy ten kierunek lekarski ruszy, czy nie ruszy. Czyli to jest ogromnie ważny argument, ale też chciałem powiedzieć – dlaczego ja osobiście uważam, że pójście w kierunku przekształcenia Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze w kierunku szpitala klinicznego ma kolosalne znaczenie. Proszę Państwa, to nie jest tylko kwestia taka, że w momencie kiedy utworzymy kierunek lekarski to będziemy mieli więcej lekarzy. To oczywiście jest bardzo ważny kierunek, bo wiadomo – jeżeli nasza młodzież idzie do innych ośrodków to większość w nich zostaje. Po prostu dobrze się czuje tam, gdzie studiuje i już nie wraca do nas. Na pewno i ci najbiedniejsi, i wielu, wielu innych zostałoby u nas i studiowałoby u nas. To jest jeden argument i oczywiście bardzo ważny, ale drugi argument to jest to, że szpital kliniczny to jest szpital otwarty. Szpital, w którym następuje znacznie większy przepływ praktyki, lekarzy, dobrych lekarzy. Ja oczywiście absolutnie nie mówię tego, żeby w jakikolwiek sposób zmniejszyć rangę naszych lekarzy, ale to jest proszę Państwa wymiana, wymiana naukowa. Ten szpital kliniczny staje się po prostu jednostką naukowo-badawczą. W związku z tym uzyskuje również na badania pieniądze od Ministerstwa Zdrowia. Tu już konkretnie od Ministerstwa Zdrowia, także to jest całe finansowanie po prostu jakości zdrowia, to już nie jest tylko to, że będziemy mówili za 6 lat, jeżeli wszystko oczywiście pójdzie dobrze, więcej lekarzy, ale to jest to, że od zaraz zacznie się poprawiać jakość świadczonych usług zdrowotnych. No trudno sobie to inaczej wyobrażać, bo jeżeli przyjdzie bardzo dobrze wykwalfikowana kadra, a rzeczywiście zgłoszeń mamy dużo, ale ci ludzie chcą przyjść do szpitala klinicznego. Bo oni nie mogą przyjść, profesorzy, ludzie którzy robią karierę naukową nie przyjdą do szpitala wojewódzkiego, bo tutaj nie mogliby kontynuować kariery naukowej, czyli to jest zasadniczy element, który uniemożliwia nam. Pan prof. Izdebski, który jest pełnomocnikiem do właśnie tworzenia kierunku lekarskiego, rozmawia z wieloma ludźmi i to z ludźmi najwyższej klasy, polskimi uczonymi, ale nie mamy tego punktu zahaczenia, nie mamy po prostu tego, że już mamy zgodę. Dlatego uzyskanie tej zgody i tak bardzo późno w tej chwili jest dla nas bardzo ważne. Ja jeszcze chciałem powiedzieć, że my zostaliśmy jako województwo lubuskie bardzo mocno pokrzywdzeni w tym całym procesie, o tym Pani Marszałek wspomniała, ale w tym procesie oceny przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Otóż Rzeszów i Kielce rozpoczęły starania pół roku wcześniej i w związku z tym, że tak rozpoczęły te starania uzyskały zgodę Polskiej Komisji Akredytacyjnej i na tym się sprawa zamknęła, uzyskały zgodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Natomiast w naszym przypadku dostaliśmy zgodę Polskiej Komisji Akredytacyjnej pół roku temu. Następnie otrzymaliśmy, gdzieś po upływie półtora miesiąca, pismo wskazujące, proszące nas o podanie montażu finansowego tego kierunku lekarskiego, coś co nie miało w ogóle żadnego



zastosowania w kierunku Kielc i Rzeszowa, które są w bardzo podobnej sytuacji finansowej jak my jesteśmy. I jak już odpowiedzieliśmy na te wszystkie pytania, to następnie skierowano naszą sprawę, zostaliśmy poinformowani, że sprawa jest skierowana do Komisji Nauki przy Ministrze Zdrowia. Pan prof. Izdebski rozmawiał z wieloma osobami z tej Komisji Nauki, oni sami nie bardzo wiedzą w jaki sposób oni mogą podważyć decyzję Polskiej Komisji Akredytacyjnej, bo jest to jedyna prawnie umocowana instytucja w Polsce, która ma prawo dać zgodę na prowadzenie kierunku lekarskiego lub nie. Generalnie, wszyscy uważają, że te sprawy mają jakiś kontekst polityczny. Nie chcę wnikać w te sprawy, bo nie znam się na tym, nie jestem politykiem. Proszę Państwa uważam, że wywołanie, rozpoczęcie procesu, który trudno powiedzieć ile będzie trwał, przekształcania szpitala wojewódzkiego w szpital kliniczny jest rzeczą niesłychanie ważną, nie tylko dla kierunku lekarskiego, ale w ogóle dla jakości świadczonych usług zdrowotnych w Zielonej Górze. Jeszcze chciałem dodać jedną sprawę, na którą chcę zwrócić uwagę, o czym mówiła Pani Marszałek. Mamy swojego ministra, Pana Ministra Sługockiego, który na pewno może nam mocno pomóc w tym, żebyśmy na rozbudowę szpitala w tym momencie, a to jest tylko możliwe wtedy, kiedy to będzie szpital kliniczny, żebyśmy otrzymali bardzo duże pieniądze. I to mogą być pieniądze na rozwój istniejących oddziałów tych, które są nazwijmy to kampusie na terenie szpitala, jak i również w ramach tego można wybudować, bo tu są pieniądze na budowę, można wybudować zupełnie nowe oddziały, czyli możemy doprowadzić do tego, że powstaną dodatkowe, nowe zupełnie oddziały w szpitalu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję Panie Profesorze. Myślę, że po tych dwóch wystąpieniach chciałem oddać Państwu Radnym głos. Przypominam, że nasza uchwała ma charakter intencyjny. Doprowadzić ma w efekcie do powstania 51 w Polsce szpitala klinicznego, jak rozumiem i rzeczywiście spowodować, że ta biała plama na województwie lubuskim zniknie. Kto z Państwa Radnych w imieniu własnym, czy klubu chciałby w tym momencie zabrać głos? Pan Radny Balcerzak, potem Pan Radny Kościk.

**Radny Województwa Lubuskiego Klaudiusz Balcerzak:** Panie Przewodniczący, oczywiście wszyscy jesteśmy za, żeby otworzono kierunek akademii medycznej w lubuskim, ale mam pytanie – jak zareagują ośrodki tego typu: Wrocław, Poznań, które są silnymi ośrodkami rozwoju polskiej medycyny? Jak będziemy skutecznie z tymi opiniami sobie radzić? Dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo. Pan Radny Zbigniew Kościk.

**Radny Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk:** No nie uczestniczyłem w dzisiejszej Komisji Zdrowia. Mam szereg pytań. Pani Marszałek, dlaczego nie podjęto działań w zakresie powołania szpitala klinicznego wcześniej? Choć ten wymóg, jak mnie pamięć nie myli, jest zapisany w ustawie o lecznictwie. Żeby rozwijać kierunek lekarski, młodzi adepci muszą mieć miejsce, w którym realizują praktykę i nabywają odpowiednią wiedzę i umiejętności. Przepraszam bardzo, ale przed chwilą usłyszałem, a generalnie jestem entuzjastą, podobnie jak w przypadku Babimostu, tego wydziału lekarskiego. Usłyszeliśmy takie określenie – jesteśmy przygotowani od 4 lat. Pytanie – dlaczego my się spotykamy na sesji nadzwyczajnej jeżeli jesteśmy przygotowani i wszystkie, że tak powiem działania w odpowiednim okresie z odpowiednimi ludźmi przedyskutowaliśmy i mamy wszystkie dokumenty potrzebne do tego? Pani Marszałek, bardzo istotną kwestią jest i myślę, że trzeba o to pytać, tego nie wolno zostawiać na przyszłość – kwestia formy organizacyjnej tego szpitala klinicznego. Tak jak w uzasadnieniu do dzisiejszej uchwały czytamy. Tam ustawa tylko mówi o tym, że jeżeli byłaby to spółka kapitałowa to większość, jak mnie pamięć nie myli, musi mieć uniwersytet. Inną formą może być w całości przekazanie szpitala klinicznego Uniwersytetowi Zielonogórskiemu i mam pytanie – jak się Pani do tych różnych koncepcji odnosi, bo to jest bardzo istotna sprawa. Kolejne pytanie – dlaczego cały szpital musi być przekształcony w szpital kliniczny? Czy np. dla potrzeb dydaktycznych, naukowych, leczniczych itd., itd., dla tych 30 studentów na roku razy 6 lat, czyli 180 studentów można było np. wyodrębnić niektóre oddziały, a może zastanowić się nad kwestią np. poliklinika zielonogórska, zintegrowany, skomasowany budynek, który można byłoby wykorzystać. Dlaczego o to pytam, dlatego, że moi Państwo, jeżeli dokonamy przekształcenia szpitala wojewódzkiego, nie pozostawimy po nim żadnego śladu, jeżeli chodzi o SP ZOZ Szpital Wojewódzki, to może już nie będziemy ostatnim województwem, w którym nie ma szpitala klinicznego, ale już będziemy ostatnim województwem w kraju, które nie będzie miało szpitala wojewódzkiego. W strategii mamy wpisany szczególny zakres takich zadań, który spoczywa na Sejmiku w zakresie służby zdrowia, świadczeń medycznych, profilaktyki itd. Nie będziemy mieli – szpital w Gorzowie jest przekształcony na spółkę, szpital w Zielonej Górze będzie szpitalem klinicznym. Jak wygląda strona finansowa? Szpital Wojewódzki jest placówką, my cały czas porównywaliśmy się przez szereg lat do Gorzowa, do kondycji szpitala gorzowskiego. Czy Szpital Wojewódzki w Zielonej Górze ma płynność finansową, nie ma żadnych długów? Jeżeli tak, bo jak pamiętam tam są zadłużenia, nawet swego czasu to były całkiem pokaźne miliony, co się stanie z tym długiem po przekształceniu? Pani Marszałek, ja mam takie przekonanie, może my nie byliśmy informowani o wszystkich rzeczach, gdzieś tam pewne rzeczy ze strony internetowej udaje się od czasu do czasu ściągnąć, ale swego czasu istniał w Urzędzie Pełnomocnik ds. Wydziału Lekarskiego. Ja nawet nie wiem czy teraz ta osoba istnieje. Nie mieliśmy okazji ani poznać, ani przepytac może na sesji Sejmiku. Faktycznie nie wiem czy na Komisji Zdrowia był ten człowiek obecny. Pani Marszałek, a może warto byłoby przez jakiś okres czasu

zastanowić się nad rozbudową systemu stypendialnego dla młodych Lubuszan, którzy uczą się we Wrocławiu, czy w Poznaniu, przetrenować tę sprawę z jakąś umową cywilno-prawną zobowiązującą do pracy później na terenie województwa. Bo jak Pani tutaj mówi, że młodzi lekarze emigrują, dodajmy tak na marginesie, że także pielęgniarki emigrują i że przez utworzenie wydziału lekarskiego oni zostaną w naszym regionie to myślę, że to jest idea fixe. Nie udowodni Pani tego, że te osoby tak samo kończąc wydział lekarski we Wrocławiu, jak i w przyszłości daj Boże ukończą w Zielonej Górze, mogą wyjechać za lepiej płatną pracą na zachód Europy. Chodzi o to, że może trzeba było się zastanowić nad jakimś etapem takim właśnie pośrednim, zobaczyć jak to funkcjonuje. Jak te stypendia ewentualnie funkcjonują, jeżeli chodzi później o obecność tej młodej kadry lekarskiej w województwie lubuskim. Kolejna sprawa – kiedy będzie ta zgoda Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz z tych rozmów jakie limity mają być zapewnione dla województwa lubuskiego? Przede wszystkim z wypowiedzi ani Pani Marszałek, ani Pana Rektora nie padła informacja, która bardzo interesuje tegorocznych absolwentów. Czy jesteśmy, jako region przygotowani na to, żeby 1 października taki wydział lekarski w Zielonej Górze uruchomić? Bo o tym wszyscy zapewniali parę lat temu, żeby z nazwiska nie wskazywać. I Panie Rektorze takie ostatnie pytanie do Pana – jak się ma to co Pan powiedział z oświadczeniem uniwersytetu, które cały czas wisi na stronie Uniwersytetu Zielonogórskiego? Ja pozwolę sobie Państwu przeczytać 2 zdania ostatnie z tego oświadczenia albo 3, bo faktycznie pierwsze też jest prawdziwe. „Mimo ogromnego wsparcia ze strony władz samorządowych, lokalnych polityków sytuacja zrobiła się patowa”. No dziękujemy za to wsparcie. Pani Marszałek, pozytywnie mówię. „Uniwersytet Zielonogórski jest gotowy do poprowadzenia kierunku lekarskiego, ale pozytywnie zaopiniowany przez PKA wniosek od kilku miesięcy znajduje się w ministerstwie. Żeby zorganizować kształcenie od 1 października trzeba chociażby zorganizować konkursy na zatrudnienie kadry, przeprowadzić rekrutację (uczelnie medyczne rozpoczynają nabór już w kwietniu) i zmieścić się we wszystkich obowiązujących nas terminach”. Zgoda z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego musiałaby wpłynąć najpóźniej do 30 marca, dzisiaj którego mamy kwietnia? 27 kwietnia, czyli już rekrutacja prawie zamknięta. I teraz bardzo istotne zdanie, konkluzja – „władze Uniwersytetu Zielonogórskiego podjęły więc decyzję, że jeśli do tej pory nie będzie stosownego dokumentu to rekrutacja na kierunek lekarski zostanie przesunięta o rok”. Opinia PKA jest ważna 2 lata więc nie trzeba będzie powtarzać długiej i czasochłonnej procedury. Jeżeli przyjmujemy, że w tym roku, no niestety nie udało się, nie będzie tego wydziału lekarskiego, no to trzeba byłoby się w ogóle zastanowić nad obecnością na dzisiejszej radzie i nad takim procedowaniu nadzwyczajnym tej kwestii. Dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo.  
Pan Radny Jędrzejczak.

**Radny Województwa Lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak:** Ja dziękuję bardzo. Pan Radny Kościk zabrał mi pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Tak jest. W kolejności Marek Surmacz, następnie Pani Barbara.

**Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz:** Panie Przewodniczący. Wysoki Sejmiku. Pani Marszałek. Gorzowski szpital po przekształceniach wiemy jak wygląda. Wiemy jak jest oceniany, czy to jest obiektywne, czy nie, czy przesada jest w tej ocenie jakaś, jakieś elementy, ale wydaje mi się, że on spełnia wymogi już do tego aby być szpitalem klinicznym. Kiedy to może nastąpić i po jakich działaniach? Ja mówię tu o pewnego rodzaju równowadze dlatego, że w tej uchwale przewiduje się uczestnictwo gorzowskiego szpitala w procesie kształcenia studentów medycyny Uniwersytetu Zielonogórskiego.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo. Pani Barbara Kucharska, potem Pan Franciszek Wołowicz.

**Radna Województwa Lubuskiego Barbara Kucharska:** Ja może w uzupełnieniu tutaj do Radnego Surmacza, bo właśnie miałam przygotowane pytanie – dlaczego i czy faktycznie tak jest, że tylko szpital w Zielonej Górze jest przygotowany do oddziałów klinicznych, bo z pewnością nie wszystkie oddziały mogą być klinicznymi w chwili obecnej? Czy nie zamykamy drogi dla innych szpitali wojewódzkich, nawet tych specjalistycznych jak LORO, jak Szpital Psychiatryczny w Ciborzu, czy w Obrzycach-Międzyrzeczu, czy też Szpitalowi Wojewódzkiemu w Gorzowie, drogi do tego by otwierać oddziały kliniczne? Ja przejrzałam listę klinik w Polsce i tak naprawdę to jedynie Olsztyn ma 1 szpital kliniczny. Pozostałe uczelnie, bo oczywiście organem prowadzącym jest uczelnia i pozostałe uczelnie mają po kilka szpitali klinicznych więc należałoby się zastanowić, wiem że ta forma jest za szybka, nad tym czy w tej uchwale nie umieścić, że szpitale wojewódzkie, lubuskie szpitale wojewódzkie. Jeżeli to jest uchwała intencyjna, czy my musimy koniecznie wskazać imiennie tylko i wyłącznie 1 szpital? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Pan Radny Wołowicz.

**Radny Województwa Lubuskiego Franciszek Wołowicz:** Dziękuję. Szanowni Państwo, sytuacja nadzwyczajna, a taką jest sesja nadzwyczajna, zawsze powoduje pewnego rodzaju nerwowość, podejrzliwość i pytanie czy nie można tego inaczej. Tym bardziej, że nie mówimy o jakiejś rzeczy mniej

istotnej typu jakieś dofinansowanie ze środków zewnętrznych, gdzie takie sytuacje są naturalne i mają czasami prawo wystąpić, podjąć stosowną uchwałę w terminie wcześniej nieprzewidzianym, tylko mówimy tu o bardzo ważnej, istotnej rzeczy dla całego województwa. Jednocześnie dla funkcjonowania samorządu województwa i całej służby zdrowia w województwie, więc takie robienie na łapu-capu troszeczkę budzi wątpliwości, aczkolwiek myślę, że większość popiera, wspiera i będzie wspierać te dążenia i samorządu, i szpitala tego, czy innych – do podniesienia swojego poziomu. Ale w związku z tym pytania. Uchwała intencyjna to myślę, że była ta pierwsza w sprawie wyrażenia woli współpracy i fakt, że była to co prawda intencyjna, ale zapisano tam bardzo konkretne zadania, z których województwo, Zarząd bardzo skrupulatnie się wywiązuje i chwala, bo widać tą determinację. Ale mam tylko takie pytania i obawy związane z tym konkretnym projektem uchwały. Proszę powiedzieć dlaczego uchwała intencyjna, a nie ostateczna? Dlaczego dzisiaj nie możemy podjąć uchwały? Ja wiem, że troszeczkę przeginam, ale celowo pytam – dlaczego dzisiaj nie możemy podjąć uchwały, że z dniem 1 maja, 27 kwietnia, wojewódzki szpital staje się szpitalem klinicznym? To po pierwsze. Po drugie, jeżeli nie spełniamy warunków, to co nam konkretnie brakuje do uzyskania statusu klinicznego? Konkretnie bardzo. No bo w tej chwili nie wiem, bo to też pozwoli ocenić perspektywę czasową i możliwości osiągnięcia w tej perspektywie czasowej tego zamierzenia. I wreszcie pytanie już do samej uchwały, ponieważ ta uchwała ma być takim roboczym dokumentem, z którym jutro już pojedziemy do Warszawy, a ja jeszcze przypomnę, że nadzór wojewody ma tu coś do powiedzenia. Moim zdaniem, może się myłę i dlatego chciałbym tutaj też wyjaśnienie. Nadzór taką uchwałę powinien zakwestionować, ponieważ uchwała tego typu, jakkolwiek ją nazwiemy, ze sformulowaniem utworzenia szpitala klinicznego, o którym mowa w § 1, nastąpi nie później niż utworzenie kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim. Ona nie ma prawa jakby ostać się w obrocie prawnym, mówiąc językiem prawniczym, no ale nie jestem prawnikiem i dlatego chciałbym uzyskać odpowiedź – czy to sformułowanie może być zagrożeniem, że nadzór wojewody może mieć zastrzeżenia do tak sformułowanej uchwały, w rezultacie ją uchylić. Dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Pan Mirosław Marcinkiewicz, po nim pozwólcie Państwo, że też zabiorę głos w tej debacie.

**Radny Województwa Lubuskiego Mirosław Marcinkiewicz:** Zacznę może od tego, że gorąco popieram pomysły utworzenia wydziału lekarskiego. Chcąc świadomie dzisiaj zagłosować, bo ja uważam, że ta uchwała w takim kształcie jest bardzo kategoryczna. Mówimy zresztą w imieniu województwa lubuskiego o pewnej konkretnej rzeczy, o przekształceniu szpitala dotychczasowego wojewódzkiego w szpital kliniczny, stąd moje pytania są następujące. Pierwsze, takie z grubej rury, ale właściwie

kto będzie realizował zadania szpitala wojewódzkiego dotychczasowego, inaczej mówiąc, kto będzie leczył Zielonogórczyków? Przepraszam, czy ten szpital nie jest potrzebny, no jednak chwileczkę szpital kliniczny ma trochę inne zadania: naukowe, badawcze przede wszystkim, prawda? Tu są poradnie, przychodnie, cały szereg innych rzeczy, nie będę w to wnikał dalej, ale myślę, że takie pytanie trzeba sobie na tym etapie postawić. Kolejna rzecz, to jest kwestia, no właśnie co z lekarzami, co z pielęgniarkami, co z całą kadrą, która tam jest? Przecież z tym wszystkim trzeba się będzie, przynajmniej tak mi się wydaje, zmierzyć. Padło już pytanie – co brakuje, żeby zrobić szpital kliniczny? Pozwolę sobie jako Przewodniczący Komisji Finansów zapytać ile to będzie kosztować? Czy nas stać w ogóle na to, bo podejmując tę uchwałę następnie musimy to realizować. Ile nas to będzie kosztować? Kolejna rzecz, tu Pani Marszałek, w uzasadnieniu ja przeczytałem pomysł spółki. Dzisiaj słyszę, że niekoniecznie w takiej formie, no my jesteśmy powiedzmy, że gotowi wnieść bardzo znaczny majątek, bo majątek Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze, to jest przeogromny. Pytanie czy uniwersytet jest gotowy do wniesienia swojego wkładu i jakiego? No, bo tym bardziej to musi być 51%, tak troszeczkę się śmigamy po sprawach finansowych, ale one będą tutaj myślę też kluczem tego wszystkiego. Mówiąc o leczeniu tutaj mieszkańców Zielonej Góry i tej części województwa pytanie – czy NFZ Oddział, czy w ogóle NFZ jakąś opinię też w tej sprawie wyraził, czy można by ją poznać? Może tyle w tym momencie, ale chcąc bardzo świadomie zagłosować, prosiłbym uprzejmie o odpowiedź.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Pani Marszałek, może ja ostatnią wypowiedź i zamknijmy, ponieważ po pierwsze proszę Państwa, w jakiejś mierze też się czuję współodpowiedzialny, jeśli chodzi o ten tryb zwołania sesji. Pragnę zwrócić jednak uwagę, że debatujemy tylko na temat szpitala klinicznego, aczkolwiek dla tych, którzy są kolejną kadencją, chociażby w poprzedniej kadencji, zwracam uwagę, że tematyka służby zdrowia jednak znacząco zdominowała nasz czas i nie chcę mówić o tym, że debatowaliśmy tylko na temat szpitala w Zielonej Górze, bo poświęciliśmy szczególnie szpitalowi w Gorzowie wiele debat, wysłuchania i można powiedzieć nabyliśmy dosyć dużo wiedzy jako osoby publiczne w tej sferze. Z drugiej strony podejmowaliśmy uchwały intencyjne, mówiliśmy o tym jakie są kierunkowe działania dotyczące Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze, pediatrii i doskonalenia tych umiejętności. Oczywiście tutaj stawiam nie tylko pytania, odbywamy też pewną debatę i w tym głosie ja te wątpliwości, które po przedstawieniu opinii pozytywnej przez PKA-ę, czyli Państwową Komisję Akredytacyjną, przez środowiska innych miast raczej odbieram pozytywnie. To znaczy, tu zwłaszcza Klaudiuszowi Balcerzakowi, to znaczy, że Wrocław i Poznań zauważył województwo lubuskie, które jak dotychczas siedziało gdzieś tam w kącie i nie stwarzało takich aspiracji dotyczących kształcenia na poziomie lekarskim, medycznym. W zasadzie wszyscy byli zadowoleni, bo wiadomo, że studenci z Zielonej Góry muszą iść tam i wielu z nich pozostaje i pojawia się nowy partner jakim jest

województwo lubuskie, Zielona Góra i Uniwersytet Zielonogórski, stąd moim zdaniem tego rodzaju wątpliwości tuż przed podjęciem decyzji, bo chyba jesteśmy bliscy podjęcia tej decyzji. Nie chcę powtarzać zapowiedzi poprzedniego premiera, czy obecnego premiera, ale jak rozumiemy to spotkanie śródowne ma mieć charakter przełomowy, tak też tego oczekuję, ale z drugiej strony Szanowni Państwo, choćby z tej racji, że 34 lata mieszkam naprzeciwko szpitala i tutaj taka drobna refleksja, bo na mojej ścianie wiszą zdjęcia z 1900 roku tego szpitala i z 1910 roku. Bym widział różnicę pomiędzy tym jak ten szpital wygląda dzisiaj, a jak wyglądał 100 lat temu. Widzę jakiemu procesowi zmian on podlega, jeżeli chodzi o jego wymiar zewnętrzny, natomiast jeśli chodzi o wymiar wewnętrzny, wiemy o tym, że niektóre z oddziałów naszego szpitala w Zielonej Górze mają swoją markę ogólnopolską i choćby oddział Pana doktora Jarmużka ma jedną z lepszych marek w całej Polsce. Chcę też powiedzieć, bo to obserwuję i też wyrażam tą troskę, którą wyraziła Pani Marszałek. Wielu spośród naszych krewnych pracuje w tym szpitalu w różnych rolach i kiedy rozmawiam z moim bratankiem, który jest kardiologiem, który mógł wybrać każdy szpital w Polsce i mógł pracować w różnych miejscach, wybrał Zieloną Górę. Jednym z powodów są kwestie materialne właśnie, czyli on jest stąd, tu ukończył jedynekę, tutaj chce pracować, była taka możliwość. Otóż wydaje mi się, że wielu młodych ludzi, którzy chcą studiować medycynę, chcą się również poprzez to, poprzez wykształconych w naszych szkołach, wiązać z Zieloną Górą również poprzez ten kierunek medyczny, stąd to zainteresowanie wzrasta. Oczywiście tutaj chciałem na koniec zadać jednak pytanie dotyczące sposobu porozumienia pomiędzy województwem, a uniwersytetem, bo rozumiem, że nie ma takiego wymogu, by ten majątek szpitala i szpital, jak zadają niektórzy, oddawać uniwersytetowi. Czyli są różne inne formy dotyczące powiązania pomiędzy Uniwersytetem Zielonogórskim, a województwem, jeżeli chodzi o prowadzenie szpitala klinicznego. Jednocześnie oczywiście mam nadzieję Pani Marszałek, bo tu pojawiło się pytanie ze strony Pana Mirosława Marcinkiewicza, że miasto Zielona Góra w jakiejś mierze wchodzi do gry, jeżeli chodzi o wykonanie tych zadań. Natomiast chciałbym Państwa zapewnić, bo podjęcie tej uchwały, o czym mówiła Pani Marszałek, wywołuje konieczność dodatkowych uchwał i dodatkowej debaty na ten temat. Jak również pamiętajmy o tym, że żaden ze szpitali klinicznych nie ma zamkniętego zakresu w Polsce wykonywania świadczeń medycznych. Wszystko jest związane z kontraktami albo regionalnymi NFZ, albo środków, które pozyskują centralnie. Czy kliniki mogą uzyskiwać środki centralne na rozbudowę swojej bazy i prowadzenie określonego zakresu działalności medycznej? Oczywiście nie ma tutaj pełnego wymiaru, także Pani Marszałek rzeczywiście bardzo proszę o próbę odpowiedzi na te pytania, jednocześnie o pewien harmonogram – kiedy po tej uchwale będziemy mogli powrócić do rozmów, do podejmowania innych stanowisk, do kwestii już formalnej tworzenia tego szpitala? Jeśli rzeczywiście ta uchwała zostanie dzisiaj przyjęta.

**Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak:** Nasze działania, nasz harmonogram zależy przede wszystkim od decyzji ministra, bo trudno podejmować już dzisiaj działania i podjąć już ostateczną uchwałę, gdy nie ma decyzji utworzenia kierunku lekarskiego. Jeżeli takiej nie będzie, możemy nadal prowadzić w tej formie, w tej strukturze szpital taki jaki jest, szpital wielospecjalistyczny i spokojnie dochodzić do statusu klinicznego, zupełnie niezależnie, prawda, więc musimy tutaj być jak gdyby w porozumieniu z decyzją Ministra Nauki. Podobnie też podejmowaliśmy uchwały w sprawie przekształcenia szpitala w spółkę w Gorzowie. Stopniowo i równoległe do działań była promesa z Ministerstwa Zdrowia, że dostaniemy dotację, dopiero wtedy podjęliśmy decyzję o przekształceniu. Bo potem byśmy byli rozliczani jako Zarząd, że przekształciliśmy w spółkę, a po co skoro jest negatywna decyzja. Stąd też musimy równoległe dochodzić tak, jak gdyby w porozumieniu do już konkretnych działań, czyli do tego dnia gdy powiesimy sobie tablicę na murach szpitala, że jest on kliniczny. Ale może tak po kolei. Tu Pan Przewodniczący już odpowiedział Radnemu Balcerzakowi jak zareagują ośrodki. Oczywiście, że to są ośrodki konkurencyjne, więc nie są z tego zadowolone tym bardziej, że limit jest określony na kierunki medyczne. Inne uczelnie widzą w tej decyzji jak gdybyśmy im chcieli zabrać coś. My przygotowaliśmy stanowisko również jako region lubuski w sprawie zwiększenia limitu, bo uważamy, że on powinien być zwiększony na kształcenie lekarzy w sytuacji danych jakie przedstawiłam. Danych statystycznych, w których Polska jest na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej pod względem liczby lekarzy przypadających na mieszkańca, jak również liczby pielęgniarek i to również Minister Zdrowia powinien postarać się o zwiększenie limitów. My chcemy mu w tym pomóc, ja zgłosiłam takie stanowisko na Konwencie Marszałków i mam nadzieję, że marszałkowie to stanowisko poprą. Bo jakie są koszty? Tak jak wynika z raportu Komisji Europejskiej kształcenie 1 studenta kosztuje 35 tys. na jednym roku. Nie wiem jak to policzono. My robimy to po raz pierwszy. Po raz pierwszy tworzymy kierunek lekarski, inni chronią te dane i nie chcą powiedzieć ile ich to naprawdę kosztuje. My policzyliśmy, bo musieliśmy taką symulację przedstawić we wniosku do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeżeli w tym roku to 400 tys. kolejny pełny rok, bo to są inne zajęcia na kolejnych latach, lekarze o tym wiedzą, to już jest 4 mln i z roku na rok więcej gdy dochodzą kolejne zajęcia. Jak to się ma do innych wydatków publicznych no to Państwo doskonale wiecie, tak? 40 mln dopłacamy do transportu kolejowego. Mamy 400 mln tylko w tym roku na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, także możemy sobie łatwo porównać ile to kosztuje w stosunku do innych świadczeń publicznych. A jakie są korzyści z tego płynące, też wiemy. Dlaczego nie podjęto działań wcześniej? Dzisiaj akurat przyszła pora na podjęcie tych działań. Uważam, że jesteśmy w jak najbardziej odpowiednim terminie. To odpowiadam Panu Radnemu Kościkowi, inni też o to pytali. Tak wypełnialiśmy harmonogram naszego porozumienia, gdzie nie było mowy o potrzebie szpitala klinicznego. Nie ma tego w standardzie, dlatego dostaliśmy pozytywną opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej, bo nie są to wymogi bezwzględne, ale niestety to jest nasz deficyt. Brak



szpitala klinicznego wypunktował Minister Zdrowia, że wszystkie inne ośrodki mają szpitale kliniczne, a my jako lubuskie jesteśmy najslabsi, ponieważ nie posiadamy takiej bazy, nie posiadamy szpitala klinicznego. Nie chcemy, żeby to był argument odmowy, dlatego postanowiliśmy natychmiast zareagować. Bo wcześniej to tak na miękko artykułowano, pozytywna opinia Komisji Akredytacyjnej, a teraz już dotarły do nas głosy, że może to stanowić podstawę odmowy, więc dlaczego mamy stracić taką szansę skoro już tyle zrobiliśmy, bo już jesteśmy praktycznie na finiszu. Forma organizacyjna – wybierzemy taką formę organizacyjną, która zarówno dla uniwersytetu, jak i dla samorządu będzie najbardziej bezpieczna. Nie musimy spełniać specjalnych wymagań. Kiedyś to był III stopień referencyjności dla oddziałów klinicznych. W tej chwili to musi być ośrodek dydaktyczny, naukowo-badawczy. Jakie mamy deficyty, co brakuje, żeby już powstała klinika? Nie posiadamy kadry profesorskiej w szpitalu niestety. Nie posiadamy pracowni naukowo-badawczych i dydaktycznych. Uczelnia przygotowuje sale dydaktyczne. Otrzymała na wniosek pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego, o czym piszemy w uzasadnieniu do uchwały. Natomiast szpital buduje instytut patomorfologii z laboratoriami i z instytutem badawczym, gdzie będzie zatrudniony patomorfolog, bo też nie mamy i to musimy spełnić. 20 września będzie instytut oddany, ten naukowo-badawczy i wtedy spełnimy warunki dla kliniki zatrudniając również kadrę profesorską. Jakie koszty, czy się zwiększą? Już mówiłam o tych kosztach, symulacji, uczelnia podała. Te koszty też będą podzielone, ponieważ kadra profesorska ta naukowo-badawcza i dydaktyczna będzie zatrudniona zarówno na uczelni jak i w klinice w szpitalu i wtedy będzie to można powiedzieć podzielone. Z doświadczenia wiemy, że szpitale kliniczne mają o wiele większe kontrakty, bo ich świadczenia są wyżej oceniane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jak to będzie w rzeczywistości, no to gdy już będziemy mieli ten status, określoną liczbę profesorów zatrudnionych, doktorów, to wtedy na podstawie tych standardów będzie mógł Narodowy Fundusz policzyć. Nasz Oddział Lubuski Narodowego Funduszu jest za, nie mamy tego na piśmie, ale uzupełnimy, ponieważ niestety jako region lubuski mamy największą migrację. A dlaczego, bo chcemy się leczyć w klinikach i tam gdzie są wymagania procedur wielospecjalistycznych, gdzie są trudne powikłania to nasi mieszkańcy wyjeżdżają niestety. Będziemy mieli poprzez zbudowanie instytutów tych naukowo-badawczych i poprzez kadrę profesorską zyskując status kliniczny, to nie tablica powieszona na murach szpitala, ale właśnie ta jakość świadczenia usług i w ten sposób zmniejszymy migrację, bo te pieniądze mamy, one są w planie Narodowego Funduszu Zdrowia w pozycji migracje. Najwięcej w Polsce płacimy na zewnątrz właśnie z tego tytułu, że nie mamy klinik. Na przykładzie dzieci można powiedzieć jak dużo dzieci, bo rodzice wszystko oddadzą, żeby wyleczyć chore dzieci, leczy się w Centrum Zdrowia Dziecka, czy w Klinice Dziecięcej w Krakowie. Następne, dlaczego cały szpital, może poliklinika? Rozważaliśmy taki wariant, nawet rozmawialiśmy z Panem Pełnomocnikiem Rektora z prof. Izdebskim, z Panią Piotrowską Minister Spraw Wewnętrznych, która od razu chętnie nam poliklinikę oddaje, ale poliklinika

ma tylko kilka oddziałów, nie ma tych wszystkich, które są potrzebne do prowadzenia kierunku lekarskiego, ale w dalszym ciągu ten wariant jeszcze tam mamy w zamyśle. Bo zgoda ministra co prawda ustna, ale jest jak najbardziej. Strategia promocji – jak najbardziej będzie realizowana, bo chodzi o tworzenie coraz lepszych warunków, poprawę dostępności. Mamy ostatnie miejsce w Polsce pod względem dostępności do radioterapii, do usług onkologicznych, dlatego budujemy radioterapię. Nie mamy klinik, to jest wykazane. Nie mamy pediatrii i wysokospecjalistycznych oddziałów, dlatego mamy w kontrakcie wpisane to zadanie. Także również szpitale o statusie klinicznym, utworzenie takich jednostek, utworzenie kierunku lekarskiego, to też jest realizacja strategii promocji i ochrony zdrowia. Płynność finansowa i zobowiązania szpitala – zobowiązania i rezerwy, i rozliczenia międzyokresowe w szpitalu stanowią 70 mln, w tym długookresowych nie ma, czyli szpital jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Krótkoterminowe bieżące zobowiązania to jest 30 mln rezerwy i rozliczenia międzyokresowe 36 mln. Szpital posiada płynność. Wynik finansowy na koniec roku dodatni – 4 mln złotych. Doradca ds. Kierunku Lekarskiego w Urzędzie jest zatrudniony Pan doktor neurolog dr Kotłęga, pełnomocnikiem Pana Rektora jest obecny na sali Pan prof. Izdebski. Oczywiście stypendia dla naszych uczniów uzdolnionych, które mogłyby być wypłacane, a nauka pobierana na innych uczelniach, tak też to braliśmy pod uwagę zanim podjęliśmy decyzję o podjęciu starań w celu utworzenia kierunku lekarskiego. Bo jednak stwierdziliśmy, że dla nas o wiele więcej argumentów merytorycznych przemawia za kierunkiem lekarskim w regionie lubuskim i to o tym już mówiłam przedstawiając uzasadnienie. To są różne powody, to jest zatrzymanie tego potencjału intelektualnego też w regionie lubuskim. Bo jednak młodzież, która uczy się poza granicami w 60%, biorąc pod uwagę kierunki medyczne, zostaje. Tam robi specjalizacje, zawiera przyjaźnie, małżeństwa, zostają. Emigracja to już mówiłam, że mamy środki w Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia, duże środki, którymi zasilamy kasy naszych sąsiadów. Kiedy będzie zgoda? Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przesunął termin podjęcia decyzji do 29 maja, także w tym terminie dowiemy się czy mamy zgodę. Ile miejsc – 60 miejsc, staramy się o 60 miejsc, limit na 60-ciu studentów. Dlaczego nie gorzowski szpital? Pan Radny Surmacz. Spotkaliśmy się z taką propozycją również szpitala, w ogóle inne szpitale są chętne, Świebodzin też do zmiany statusu. Uważamy, że to jest przed nami, to jest przyszłość, ale lepiej zacząć od jednego dużego szpitala, przekonać się jak to boli, ile to kosztuje, jak to będzie. Jak będzie łatwo i przyjemnie, to oczywiście możemy kolejne uchwały podejmować, ale może się okazać, że powstaną problemy, pojawią się jakieś bariery. Więc zbyt duże ryzyko uważam, żeby 2 duże szpitale wielospecjalistyczne w jednej uchwale przekształcać w szpitale kliniczne, ale to nie oznacza, że nie. Powinniśmy dążyć właśnie do tej jak najlepszej jakości. Nie zamykamy drogi innym jednostkom, chcemy poprawiać dostępność, jakość również w innych szpitalach, tym bardziej, że chcemy współpracować. Ja jeszcze powiem Państwu, że rozważaliśmy taki model, nie wiem czy to na początku mówiłam, kierunku lekarskiego na bazie obcej,

bo to by była taka bezpieczna uchwała, ale to jest deficyt naszego wniosku, że nie mamy klinik, że powinien być szpital uniwersytecki. No i pragnę też podkreślić, o co na pewno jeszcze poproszę o uzupełnienie Pana Rektora albo Pana Pełnomocnika, szpitale kliniczne są otwarte. Świadczą usługi dla ludności na takich samych zasadach jak szpitale wielospecjalistyczne, nie będą te oddziały kliniczne zamknięte tylko i wyłącznie na potrzeby studentów, absolutnie no przecież też się leczymy w klinikach i wiemy jak to wygląda. Jest więcej studentów odwiedzających. Jak to się rano nazywa – wizyta lekarska, więc na tej wizycie lekarskiej są studenci. Jest po prostu większy tłum, jest kadra profesorska, ale normalne świadczenia są realizowane. Co nam brakuje, to mówiłam. Kończymy właśnie te inwestycje – 20 września instytut patomorfologii i przebudowa bloków operacyjnych w Gorzowie, też wrzesień. Zatrudnienie kadry profesorskiej, też to musimy w tej chwili ruszyć jak już będzie decyzja 29 podjęta. No to wiemy czy w tym roku zatrudniamy, czy nie. Ja powiem Państwu, że to nie jest tak na wariata, no bo w Olsztynie zgodę uniwersytet dostał w lipcu i już zrobił nabór od października, także jest drugi nabór, tak można w drugim naborze. No tak to się dzieje i to są przesłanki obiektywne. My nie mamy na to wpływu. Czy uczelnia jest gotowa wnieść wkład? Dlatego nie odpowiedziałam Państwu dzisiaj, że to będzie spółka, bo musimy dokładnie policzyć na co nas stać, którą formę organizacyjno-prawną i wtedy przyjdziemy do Państwa już konkretnie z uchwałą, jaki tworzymy szpital kliniczny. Leczenie mieszkańców będzie otwarte, nie będzie zagrożone. Jestem przekonana, że będzie na wyższym poziomie, ponieważ zyskamy lekarzy, autorytety, a gdy czytałam tą listę lekarzy wyrażających wolę pracy na uniwersytecie, to faktycznie jest to wysoka półka. Bardzo proszę jeżeli uczelnia chciałaby uzupełnić, to też wniosek uczelni proszę Państwa. Nie możemy inne szpitale na siłę przekazywać do uczelni. To uczelnia też wystąpiła do nas o przekształcenie, czy też uzyskanie statusu klinicznego dla szpitala w Zielonej Górze jako tej bazy, z którą będziemy tworzyć razem kierunek lekarski. Dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję Pani Marszałek. Czy w imieniu Uniwersytetu Pan prof. Kuczyński, czy Pan prof. Izdebski? To bardzo proszę.

**Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Tadeusz Kuczyński:** Proszę Państwa, ja tak słucham tej dyskusji i z jednej strony zauważyłem, że boimy się tego, żeby ten szpital stał się kliniczny, ale z drugiej strony słuchając radnych z Gorzowa widzę, że oni by chcieli mieć ten szpital kliniczny, czyli to jest jednak pewna wartość, o którą chyba trzeba walczyć. To jest pierwsza rzecz, którą chciałem się podzielić. Pan prof. Roszkowski chyba, z którym rozmawiał prof. Izdebski, Dyrektor Instytutu Chorób Płucnych w Warszawie, członek Rady Nauki przy Ministrze Zdrowia powiedział, że jeżeli efektem tego co my tutaj robimy będzie choćby to, że poprawi się poziom właśnie leczenia u nas na oddziale chorób płucnych, to już dla niego będzie wystarczające usprawiedliwienie tego, że warto było to robić. Proszę

Państwa, ta rzecz się poprawi na wielu oddziałach, trzeba z tego sobie zdawać sprawę. Po prostu przychodzą nowi ludzie, którzy są rzeczywiście bardzo dobrzy i którzy wnoszą dużo nowego, dalej kupujemy nową aparaturę, która się rozwija. Ja chciałem odpowiedzieć na pytanie, które było skierowane do mnie bardzo konkretnie. To znaczy pytanie – dlaczego wypowiedziałem się na Senacie, że jeżeli do końca marca nie otrzymamy konkretnej zgody to nie będziemy mogli uruchamiać I roku. Po prostu ja wychodziłem z takiego założenia, że my musimy organizować konkursy na samodzielnych pracowników naukowych, są terminy po prostu tego wszystkiego. To jest około 6 tygodni i musi się wcześniej spotkać Rada Wydziału, później spotkać się Rada Wydziału, są te konkursy rozstrzygane. To nam się zaczynało przestawać zamykać. Proszę Państwa, to nie jest takie konieczne, żebyśmy my w tym roku robili nabór samodzielnych pracowników naukowych. My nie mamy takiej konieczności, bo my pełną kadrę musimy mieć zatrudnioną do IV roku. Taki jest wymóg, czyli możemy spokojnie od tego odejść. Dla mnie w tej chwili takim progiem powiedzmy sobie, który jest nie do przekroczenia, to są wszystkie formalności, które są związane z utworzeniem nowego wydziału, bo nie możemy przecież zrobić kierunku lekarskiego. On powstaje w tej chwili przy Wydziale Nauk Pedagogicznych, Socjologii i Nauk o Zdrowiu. Byłoby na pewno niewłaściwe gdyby kierunek lekarski powstał przy takim wydziale, czyli musimy zrobić przypuszczam wydział nauk o zdrowiu. Tutaj też są potrzebne określone procedury uczelniane, opinie wydziału, zgoda Senatu. Myślę, że kilka tygodni na to potrzebujemy. Ja boję się i dlatego ja jeszcze to powiedziałem wtedy, kiedy wyraziłem tą myśl, zresztą wtedy też na Senacie powiedziałem, że naszym zadaniem i naszym celem jest jak najszybsze dojście do szpitala klinicznego, wobec tego nie wyobrażam sobie kształcenia. To nie było głosowanie, my głosowaliśmy w maju zeszłego roku, zresztą chcę powiedzieć, że na 40 chyba głosujących były 2 głosy sprzeciwu, czyli to w zasadzie prawie jednogłośnie ta decyzja o kierunku lekarskim przeszła. Tutaj też jak powiedziałem o tym przyłączeniu szpitala, nie było żadnego głosu w dyskusji, nikt tego nie kontestował powiedzmy sobie, także ja wiem co się dzieje w tej chwili w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przynajmniej wydaje mi się, że wiem i w Ministerstwie Zdrowia. Chcą nie dopuścić do tego byśmy w tym roku otworzyli kierunek lekarski. Tak naprawdę to o to chodzi. Już w zeszłym roku, proszę Państwa, my w zeszłym roku otworzyliśmy Wydział Prawa i to poszło rewelacyjnie po prostu. Mieliśmy bardzo dużo kandydatów i to jest bardzo dobre, ale co było jeszcze trudniejsze – otworzyliśmy kierunek psychologia. Kierunku psychologia np. nie ma na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, po prostu jest bardzo mało psychologów. Udało nam się tu otworzyć, ale dostaliśmy zgodę z ministerstwa dopiero w połowie lipca, czyli wtedy już po pierwszym naborze studentów. I tak zgłosiło nam się 2 czy chyba 2,5 kandydata na 1 miejsce, także kierunek lekarski jest tego samego typu kierunkiem nawet powiedziałbym jeszcze bardziej gwarantowanym niż prawo i psychologia. Tutaj my musimy mieć przynajmniej 5 kandydatów na 1 miejsce. Ja sobie nie wyobrażam inaczej. Tam było pytanie o ilość. Częściowo już Pani Marszałek

odpowiedziała. My się staramy o 60, chcemy się starać o 60 studentów na studiach dziennych, o 60 studentów na studiach wieczorowych, bo oni płacą 40 tys. złotych, powiedzmy sobie to jest rocznie stawka, którą można dostać. Ja tylko powiem, że studenci wieczorowi na innych studiach płacą około 4 tys. rocznie. Tutaj te pieniądze są bardzo duże. Jeszcze mierzymy w studentów zagranicznych, bo jeszcze możemy mieć pulę studentów zagranicznych, którzy płacą jeszcze więcej. To są kwoty rzędu, z tego co się orientuję, 8 tys. euro rocznie, czyli to są takie 3 pule po 60 osób, także to trochę więcej tego trzeba. Było także też pytanie – czego brakuje Szpitalowi Wojewódzkiemu, żeby stał się szpitalem klinicznym? Niczego, absolutnie wszystko to co jest potrzebne Szpital Wojewódzki ma i to jest jeszcze jedna rzecz. Czy to, że stanie się szpitalem klinicznym, czy nie będzie przeciwko temu, żeby działał jako Szpital Wojewódzki? Ja myślę, że we wszystkich przychodniach i w innych rzeczach to zupełnie nie. Ja nie jestem lekarzem, proszę Państwa. Ja jestem technikiem i tym zajmuje się Pan prof. Izdebski, ale tutaj chodzi przede wszystkim o to, żeby podnieść poziom leczenia na oddziałach, tych podstawowych oddziałach szpitala, ale przecież one są dostępne dla wszystkich ludzi, dla całego społeczeństwa. Ja to w taki sposób rozumiem, że tak to wygląda. Jeszcze chciałem zaadresować, znaczy pójść, bo była poliklinika. Poliklinika jest za mała, poliklinika nam nie daje możliwości zatrudnienia profesorów na przykład, no bo ilu możemy zatrudnić samodzielnych pracowników naukowych w przeciągu kilku lat na kierowniczych stanowiskach w poliklinice. To w ogóle nie ma żadnej możliwości, żeby ci ludzie do nas przyszli, a to są ludzie, którzy dostają po kilkadziesiąt tysięcy. My nie jesteśmy w stanie z uczelni im tyle zapłacić. Oni muszą mieć pieniądze składane z uczelni i ze szpitala. I wreszcie kwestia szpitala w Gorzowie. Uważam, że jest to bardzo ważne, zresztą Pan prezes spółki, ja rozmawiałem z nim na ostatnim spotkaniu u Pani Marszałek, wyraził chęć kształcenia klinicznego naszych lekarzy, przyszłych mam nadzieję lekarzy, za co mu bardzo podziękowałem. I oczywiście jak tylko będzie można, jak tylko zobaczymy, że to gra, że to idzie w tym kierunku, to będziemy starali się po prostu Gorzów wciągnąć, ale dla nas to jest też eksperyment, znaczy eksperyment, wielka odpowiedzialność dla uczelni. Bardzo się boimy tego, znaczy kierunek lekarski jest też dla nas wielką odpowiedzialnością. My tego chcemy, bo wiemy, że to jest bardzo nobilitujące. Proszę Państwa, zdajcie sobie sprawę z tego, że na Uniwersytecie Zielonogórskim jest w tej chwili najwięcej obszarów kształcenia ze wszystkich uniwersytetów polskich. To naprawdę mamy się czym szczycić, znaczy rzeczywiście tak jest. Niestety, małe uniwersytety przegrywają z dużymi uniwersytetami, takie jest prawo w tej chwili rynku i tak ministerstwo przeznacza pieniądze. Natomiast rzeczywiście mamy bardzo, bardzo wszechstronne obszerne kierunki. Ja nie wiem, myślę jeżeli chodzi o takie główne sprawy, to powiedziałem chyba wszystko to co jest z mojego punktu widzenia najważniejsze. Jeszcze wracając, ja uważam jeszcze jedno, dlaczego zmieniłem też to zdanie z marca, dlaczego? Ja się proszę Państwa, po prostu boję. My w tej chwili mamy Panią Premier, która zdecydowanie potwierdziła nam to dwa razy, była

w Zielonej Górze w zeszłym roku dwa razy na Uniwersytecie i potwierdziła 2-krotnie, że zrobi wszystko, żeby zrobić u nas kierunek lekarski. My nie wiemy czy Pani Premier będzie Panią Premier za rok. Ja przepraszam bardzo, ale bardzo jej tego życzę, ale ja nie wiem co będzie za rok i obawiam się, że jeżeli w tym roku tego nie uruchomimy, to po prostu w ogóle już tego nie uruchomimy. To już moja taka wewnętrzna obawa. Proszę Państwa, chciałem dodać jeszcze jedną rzecz, że Rzeszów, Kielce są też trzymane w niepewności. One mają zgodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ale od pół roku, od ponad pół roku Ministerstwo Zdrowia im nie przyznało limitu. To jest wszystko pewnego rodzaju rozgrywka polityczna. Ja myślę, że albo te wszystkie uczelnie razem dostaną wszystkie zgody, albo te wszystkie uczelnie razem przegrają. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo Panie Profesorze. Za chwilę poproszę Pana prof. Izdebskiego, ale proszę mieć świadomość też w tym świecie medycznym są bardzo silne lobbingsi. Proszę zwrócić uwagę, że tuż za Nysą i Odrą Land Brandenburgia 2,5 mln znacznie większy, silniejszy nie ma prawa kształcić w kierunku medycznym. Oby tego rodzaju twarde reguły nie przeszły do Polski i żeby to nie było tak, że w tej chwili jest taka możliwość, a za jakiś czas ktoś zmieni prawo, że to nie będzie możliwe. Pan prof. Izdebski, a potem się zgłaszał Tadeusz Jędrzejczak i Zbigniew Kościk, i będziemy finalizowali tą dyskusję.

**Prof. Zbigniew Izdebski:** Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo. Sesja Państwa ma dzisiaj charakter nadzwyczajny, tak jak Pan Rektor powiedział – dziękujemy w imieniu naszej także społeczności akademickiej. Chcę Państwu powiedzieć, że sytuacja nadzwyczajna także jest na Uniwersytecie Zielonogórskim w sytuacji, kiedy jesteśmy wnioskodawcami tego projektu i to o czym wspominał Pan Rektor, mamy poczucie kapitału jakim nasz uniwersytet dysponuje i wydziałami jakie są, ale też mamy poczucie, że wyzwanie przed jakim stoimy, związane z utworzeniem kierunku lekarskiego, jest wyzwaniem ponadprzeciętnym i wymaga także różnych nadzwyczajnych działań. Tutaj Państwo pytacie o atmosferę, jeżeli chodzi o miasta akademickie ościenne, jeżeli chodzi o ich postawę. Pan Radny Kościk pyta w sprawie naszej inicjatywy. To nie chodzi tylko o te miasta pobliskie nam, czy bliższe. Tu chodzi w ogóle o atmosferę, która panuje w Polsce ze strony dużych ośrodków uniwersyteckich w Warszawie. Tych ośrodków uniwersyteckich o dużych tradycjach w zakresie kształcenia lekarzy dlatego, że zaczyna się w Polsce trochę przełamywać monopol kształcenia na kierunku lekarskim. To się rozpoczęło od Uniwersytetu w Olsztynie, który nie miał tego typu doświadczeń w zakresie wcześniejszego kształcenia. Teraz mówimy o Kielcach, czy Rzeszowie. Sprawa jest znacznie szersza. Minister Finansów nie poszerza funduszy na kształcenie kliniczne w Polsce. W związku z tym rektorzy uniwersytetów, którzy są przeciwni pewnym działaniom związanym z kształceniem na nowych kierunkach i powstawania

na nowych uczelniach, czy uniwersytetach, mają świadomość tego, że jeżeli my uzyskamy zgodę w różnych miejscach w Polsce na kształcenie, gdzie nie było, to będzie kosztem często dużych ośrodków uniwersyteckich. Ze względu na to, że jeżeli my uzyskamy zgodę na kształcenie, to kształcenie w obszarze klinicznym będzie finansowane także przez Ministra Zdrowia. I ten tort będzie już do podziału nie tylko na uczelnie o dużych tradycjach w zakresie kształcenia, ale także na uczelnie, które nowo uruchomiły te kierunki kształcenia. Ja odbywam spotkania z niektórymi dziekanami wydziałów tu z pobliskich ośrodków akademickich tłumacząc także, że na początku jeżeli powstałaby atmosfera sprzyjająca i możliwość kształcenia w Zielonej Górze na kierunku lekarskim, to my nie będziemy konkurencyjnym od razu ośrodkiem zagrażającym dla innych ośrodków dużych klinicznych, gdzie tu Państwo wspominaliście jak wiele jest klinik w niektórych miastach. Ale my na pewno będziemy chcieli kształcić na dobrym poziomie dlatego, że wszyscy lekarze, którzy kończą kierunek lekarski bez względu na to czy są kształceni w Warszawie, w Krakowie, w Szczecinie, czy we Wrocławiu, wszyscy lekarze zdają ogólnopolski egzamin lekarski. I ten egzamin lekarski sprawdza poziom kształcenia lekarzy w różnych miejscowościach w Polsce i temu procesowi oceny także będą podlegali wówczas, jeżeliby utworzony został kierunek, studenci z Zielonej Góry. Jak wiemy studenci z Olsztyna w ubiegłorocznym rankingu studentów, którzy zdali w Polsce najlepiej byli na 3 miejscu, mimo, że to był pierwszy wypust po 6 latach kształcenia jeżeli chodzi o Olsztyn. Nasze kształcenie w Zielonej Górze, kiedy my myślimy o specyfice kształcenia to będzie kształcenie, które będzie chciało wypełniać pewne luki, które nie są zagospodarowane przez duże ośrodki uniwersyteckie i które nie będą jeszcze dużo finansowo pochłaniały kosztów. Jeżeli chodzi o kwestie systemu stypendialnego – system stypendialny działa w różnych miastach, ale okazuje się, że niekoniecznie zawsze on się niestety sprawdza. Natomiast ja myślę, że kształcenie tutaj w Zielonej Górze, w naszym lubuskim będzie także związane z tym, że nie tylko my będziemy mogli kształcić bardziej osoby, które nie stać zawsze na kształcenie w większych ośrodkach akademickich, ale ze względu na pewną specyfikę dotyczącą pogranicza polsko-niemieckiego, o którym tutaj dzisiaj była mowa ze względu na Pana Przewodniczącego. Będziemy w większym stopniu starali się wykorzystać współpracę między Landem Brandenburgia a województwem lubuskim, bo takie zainteresowanie także w tym zakresie jest i to może okazać się pewien także atut i pewna specyfika w zakresie kształcenia. Tak jak Pan Rektor powiedział – ten limit, który jest w tej chwili przez uczelnię, jak byśmy byli zainteresowani to jest 60 osób. Chcę Państwu powiedzieć, że w tym roku na kierunkach lekarskich z naszego województwa lubuskiego kształcą się 70 studentów na różnych kierunkach lekarskich w Polsce. Jeżeli chodzi o bazę szpital wojewódzki, a opieka lekarska nad pacjentami z danego rejonu. Ja chcę powiedzieć, że w Zielonej Górze nie mamy szpitala miejskiego, a wiele miast ma szpitale także miejskie. Zielona Góra nie ma szpitala miejskiego, co wcale nie znaczy, że nie są wypełniane funkcje dotyczące świadczenia usług medycznych i absolutnie jestem przekonany, że jeżeli by był szpital kliniczny

to ten szpital kliniczny musiałby się wywiązywać poza kwestią związaną z rozwojem badań naukowych i zwiększeniem poziomu kształcenia usług medycznych, wywiązywać się z podstawowych zadań, które są przypisane dla potrzeb tego środowiska. Chciałbym także powiedzieć, że z punktu, to o czym wspomniała Pani Marszałek, z punktu widzenia Narodowego Funduszu Zdrowia to są bardzo duże miliony, które wypływają z naszego środowiska, tutaj lubuskiego, na rzecz finansowania procedur w innych ośrodkach klinicznych. Chciałbym również powiedzieć, że zdajemy sobie sprawę z tego, że zatrudnianie nowych pracowników naukowych będzie musiało się odbyć przy bardzo dużej współpracy i ogromnej życzliwości i po stronie szpitala, i po stronie uniwersytetu zdając sobie sprawę z tego, że będziemy naruszali pewnego typu sytuację. Natomiast będziemy chcieli dokonywać zatrudnienia na początku tylko na tych oddziałach, które najbardziej będą wymagały wzmocnienia w sensie klinicznym. Jestem absolutnie przekonany, o czym wspominał Pan Rektor, że poza kwestią dotyczącą potrzeby kształcenia na kierunku lekarskim, bardzo ważnym celem, także dla środowiska uniwersytetu, jest podniesienie poziomu usług medycznych dla wszystkich tutaj mieszkańców naszego regionu. Bardzo Państwu dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Bardzo dziękuję Panie Profesorze. Jeszcze Pan Tadeusz Jędrzejczak, Pani Anna Synowiec, Pan Zbigniew Kościk, Marek Surmacz i Marek Zaręba. Bardzo proszę Tadeusz Jędrzejczak.

**Radny Województwa Lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak:** Szanowny Panie Przewodniczący. Panie Rektorze. Pani Marszałek. Po pierwsze – mówmy normalnie i do normalnych ludzi w sposób logiczny i sensowny, nie opowiadajmy różnego rodzaju historii. Po pierwsze – ta uchwała mówi o tym, że oto samorząd województwa sfinansuje powstanie kliniki ze Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze, są wskazane źródła sfinansowania i jeżeli tam zabraknie pieniędzy to po prostu z budżetu województwa te pieniądze mają być, bo ten warunek jak dzisiaj Pani Marszałek mówiła jest jednym z warunków do powołania kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim. To jest sprawa pierwsza, żebyśmy nie opowiadali sobie historii. Sprawa druga – jak ja słyszę w dniu kiedy dyskutujemy tutaj o powstaniu kliniki, szpitala klinicznego w Zielonej Górze o tym, że tych 60 studentów będzie jeździło na praktyki do Szpitala Wojewódzkiego do Gorzowa, pewnie w zimie o 5 rano będą wstawali, szynobusami będą ruszali, ażeby tam zdobywać niezbędną wiedzę praktyczną. Bądźmy poważni, nikt nigdzie nie będzie do żadnego w Gorzowie jeździł, wszystko się będzie odbywało tutaj. Wszystkie środki finansowe zostaną przekazane na rzecz powstania tego ośrodka i kierunku lekarskiego. Będziemy wielokrotnie jeszcze w tej kadencji wydawali środki na ten cel i naprawdę nie traktujcie Państwo wszystkich ludzi, że nie potrafią logicznie myśleć. Bo już takich dyskusji w województwie było bardzo dużo, łącznie



z tym jak to szynobusem mieliśmy jechać do Babimostu, a następnie szybko przemieszczać się w świat, a lotnisko w Babimoście miało być alternatywą dla zamkniętego lotniska BBI w Brandenburgii. Sprawa trzecia – bym apelował do Pani Marszałek i Pana Przewodniczącego, żebyście Państwo wykreśliли z uzasadnienia tej uchwały to, że będą ci studenci tego wydziału lekarskiego współpracowali i robili staże w Guben, gdzie nie ma kliniki i na Krecie. Ja wiem, że to ładne miasto, a Kreta ma niezły klimat. Tylko jak ktoś to czyta, to się zastanawia czy my jesteśmy naprawdę rozsądni i poważni. Skoro jak sam Pan Przewodniczący Fiedorowicz zresztą powiedział – nie ma na terenie Brandenburgii prawa do kształcenia lekarzy. Prawo niemieckie na to i władze niemieckie na to się nie zgodziły. W związku z tym jak mamy na staże jeździć do Gorzowa tym szynobusem, a następnie do Guben na staże, a na Kretę rozumiem w okresie zimy kiedy będzie tutaj zimno. Studenci będą latali, a szczególnie ci co będą płacili po 40 tys. miesięcznie. W związku z tym bądźmy racjonalni, mówmy tak jak to jest. Jest wola uniwersytetu, aby za środki publiczne powstała klinika ze szpitala wojewódzkiego. Przez ostatnie kilka miesięcy na tej sali tutaj stały dziesiątki osób, które krzyczały na nas wyzywając i rżąc, używając różnego rodzaju przymiotników, które ze względu na obecność pań i mediów nie będę przytaczał, a chodziło tylko o to, że Dyrektor Taborski w ocenie tych ludzi był dobry, a w ocenie Zarządu Województwa był niedobry. Dzisiaj Pani Marszałek mówi, że sytuacja Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze jest fantastyczna, więc trochę proponowałbym, żeby była jedna linia w tym co się mówi i opowiada, i dosyć taka stała, bo potem ciężko znaleźć się w tej naszej lubuskiej polityce co jest stałe, a co nie. I sprawa ostatnia dotycząca migracji środków finansowych. Tak jak mówiliśmy przed kilkoma laty, nie ma takiej możliwości, już nie będzie w ciągu najbliższych lat, ażeby pieniądze z radioterapii, która powinna odbywać się w wyniku wybudowania bomby kobaltowej w Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie sp. z o. o. powstała i powstanie kliniki w Zielonej Górze tego problemu nie rozwiąże, bo zanim pacjenci z regionu i lubuskiego i spoza naszego regionu przekonają się do tego, ażeby korzystać z usług tej kliniki, jej kadry naukowej, efektów pracy itd. itd., minie jeszcze sporo lat. Nie nastąpi to ani za rok, ani za dwa, ani za trzy. Ja dlatego o tym mówię, żebyśmy mówili prawdę, żebyśmy nie traktowali się, jednych jako lepszych, a drugich jakby mieli trochę więcej w głowie wody, a mniej mózgu. Trzeba traktować się poważnie, mówić prawdę. Prawda jest taka – jest wola polityczna od lat w Zielonej Górze, ażeby powołać wydział lekarski i słusznie. Brakuje lekarzy i lekarzy trzeba kształcić. Co prawda połowa z nich zapewne po zakończonych studiach zda egzamin językowy i wyjedzie za granicę do pracy, bo tutaj warunki finansowe w Polsce im nie pozwolą na dobry start zawodowy, na robienie specjalizacji. W związku z tym podobnie jak i z pielęgniarkami, które kończą pełne wyższe studia, ale zostawmy to jakby drugiej sprawie. Sprawa druga – chcąc podnieść ciśnienie i Zarządowi Województwa, i Senatowi naszego uniwersytetu, ministerstwo mnoży różnego rodzaju problemy, które są problemami wyimaginowanymi, no ale skoro trzeba powołać klinikę to jestem za tym, żeby tą klinikę w Zielonej Górze powołać. Bo to tylko będzie dla dobra ludzi, dla dobra rozwoju

naukowego uniwersytetu i dla dobra ewentualne, jeżeli taka decyzja będzie w końcu podjęta, ewentualnej decyzji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o powołaniu wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim. Ja tylko apeluję o to, żebyśmy mieli świadomość, tak jak BBI nigdy nie będzie miało lotniska zapasowego w Zielonej Górze i żadne cargo w Babimoście nie będzie nigdy funkcjonowało, bo to jest z punktu widzenia przepisów i wielu innych wskazań, kto ma pojęcie jak to wygląda i wie, że to jest niemożliwe i takie opowieści zostawmy sobie między bajkami. Tak samo nie opowiadajmy o tych praktykach w szpitalu w Gorzowie, bo ich po prostu nie będzie, poza jednym wyjazdem telewizyj, którą się opłaci z budżetu województwa, żeby pokazać, że jednak się to odbywało. Drugi raz już do tego nie dojdzie. W związku z tym chcę powiedzieć jasno – ja jestem za powstaniem wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Zielonogórskim, jestem za tym, ażeby klinika w Zielonej Górze funkcjonowała. Dla mnie jest to logiczna całość, która w przyszłości będzie zapewne za 15-20 lat owocowała dużym postępem zarówno w rozwoju nauk, ale też i w ochronie zdrowia. Tutaj Pan prof. Izdebski, mój ukochany profesor, który podarował mi swoją książkę, którą Panie Profesorze przeczytałem od dechy do dechy, bo była o miłości, ale proszę Państwa rzadko kto o miłości tak pięknie pisze jak Pan profesor. Skończyli się tacy naukowcy, którzy potrafią też pięknie pisać, a nie tylko znać się na tym nad czym naukowo pracują. Niemniej jednak jest jedna rzecz, Pan profesor powiedział też o szpitalu miejskim w Zielonej Górze i myślę, że warto w tej debacie, która w tej chwili się toczy w mediach, również o tym porozmawiać. Bo ja nie wiem czy dla opieki zdrowotnej mieszkańców Zielonej Góry, powiększonej Zielonej Góry dużego miasta, czy nie warto pomyśleć o 4-oddziałowym szpitalu miejskim w Zielonej Górze. To jest jeden z elementów, o którym warto podyskutować. Ja nie jestem władny podejmować tego typu decyzje, ale myślę to co Pan prof. podniósł jest istotne i dla tej podstawowej opieki zdrowotnej 4-oddziałowy szpital miejski to jest jeden z tych elementów, który powinien uzupełnić opiekę i ochronę zdrowia dla mieszkańców tej części naszego województwa. Jeszcze raz dziękuję bardzo za uwagę, za ten przydługi wywód, ale myślę, że warto. Bo decyzję, którą mamy dzisiaj podjąć, mimo, że jest intencyjna, będzie pociągała za sobą konsekwencje i polityczne, i ekonomiczne, i organizacyjne przez wiele, wiele lat. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** W kolejności Pan Radny Marek Zaręba, Pan Radny Kościk, Pani Radna Synowiec, Pan Radny Surmacz. Jeśli jest możliwe, prosiłbym o większą zwięzłość, jeśli to jest możliwe.

**Radny Województwa Lubuskiego Marek Bogusław Zaręba:** Chyba nie, bo temat jest bardzo szeroki. Chciałem się odnieść tutaj do paru wypowiedzi. Przede wszystkim sprawa migracji. Proszę Państwa, żeby zatrzymać migrację to trzeba doświadczonej kadry z 10-15 lat i tak jej nie zatrzymamy, bo ludzie zawsze

będą czytali Internet, zawsze będą słuchali też innych wypowiedzi i to będzie się mieszało, ale na pewno po jakimś czasie będzie można o 20-30% zmniejszyć tą migrację. Nie liczymy na migrację, na pewno wzrosną koszty. Nie zapominajmy, że Zielona Góra i jej Szpital Wojewódzki w przyszłości kliniczny to nie jest jeden tylko szpital. Będziemy mieć 2-3, jeżeli zrobimy ze wszystkich szpitali wojewódzkich szpitale kliniczne, zostaną tylko szpitale kliniczne, bo już na szpitale powiatowe plus tam w Nowej Soli już pieniędzy nie zostanie. To nie łudźmy się, ponieważ przy kontraktowaniu jakby koszty funkcjonowania tych oddziałów będą rosły poprzez m.in. badania naukowe, inne rzeczy. My m.in. dlatego mamy jakie takie pieniądze, że m.in. nie mamy tych klinik. Czasem warto, warto, to Szwajcarzy pokazali przy pomocy PET-a, że oni np. PET-a takiego tomografu pozytronowego nie kupowali, bo lepiej im się opłacało we Francji zapłacić, bo koszty były zdecydowanie mniejsze. My nie myślimy jeszcze tak ekonomicznie, ale przyszłościowo już nie dla siebie, tylko dla naszych dzieci i dla naszych potomnych ten kierunek powinien być w Zielonej Górze, bo to jest jedyne miejsce gdzie może powstać. I rzeczywiście tak jak Państwo dostajecie po nosie, po nosie, bo próbujecie z jakiejś tam lubelskiego, czy lubuskiego... Zielona Góra, a gdzie to jest, aha tam przy Berlinie. Tak traktują duże ośrodki, metropolie, tak samo czasem czują się szpitale powiatowe w stosunku do Zielonej Góry, także to bardzo dobre doświadczenie dla Państwa jest. Następną sprawą. Jeżeli chodzi o bazę. Wydaje mi się, że w ministerstwie powiedzą – no co wy myślicie, że po takiej jednej uchwale intencyjnej, że był szpital wojewódzki i stworzy się szpital kliniczny, to my już wam damy uczelnię, akademię medyczną. Ludzie decydują o tym, że to jest klinika, bo w klinice są profesory. Być może trzeba było wcześniej przy współpracy z Panem Dyrektorem Taborskim jednak zmusić się do wydatków w szpitalu wojewódzkim, zatrudnić trochę więcej ludzi z doświadczeniem naukowym, już nie mówię, że jakiś wielkich profesorów, ale docentów, doktorantów, habilitantów, po to żeby przejście nie było tylko iluzoryczne z tego szpitala wojewódzkiego w szpital kliniczny. Tutaj troszeczkę za mało cwani byliśmy, ale być może jeżeli wsparcie Pani Premier jest tak obiecane, to przeskoczmy to. Bardzo słusznie krugerandy w oczach Pana Rektora zobaczyłem, bo rzeczywiście uczelnie medyczne to jest złota żyła i może nie na studiach wieczorowych, tam nie ma studiów wieczorowych, to są studia po prostu płatne, odbywają się w godzinach normalnych tyle, że kształtują się środki od 24 tys. w Polsce do 34 tys. Takie są powiedzmy rozbieżności, jeżeli chodzi o kierunki płatne w naszych uczelniach. Jest to złota żyła. Słowacja to wykorzystuje, Ukraina wykorzystuje i my możemy to wykorzystać. Bałbym się takiej wspaniałej współpracy z Brandenburgią, bo u nich tam bardzo mało jest doktorów. Jak jeszcze u nas by pięknie rozmawiali po niemiecku to myślę, że rocznikami by szli, czwórkami w stronę Niemiec, żeby tam podejmować pracę, także ostrożnie. Już kiedyś Niemcy przyjeżdżali, bo chcieli podpisać umowę ze mną na wspólną wymianę doświadczeń w kwestiach pielęgniarstwa. Ja później miałbym  $\frac{3}{4}$  pielęgniarów zabranych do domów opieki społecznej, odpowiedników naszych w Niemczech. Jednym słowem myślę, że trzeba to robić racjonalnie, bałbym

się robić tutaj kliniki w każdym szpitalu. Niech to będzie na początku szpital wojewódzki, niech ściągnie, już teraz niech ściągnie kadrę, bo wątpię, żeby oni tylko na podstawie tylko tej uchwały nam pozwolili. Jest opór, nie wiem czy jest takie ciało jak Stowarzyszenie Rektorów Akademii Medycznych. Ono też negatywnie tą decyzję podjęło, w Ministerstwie też tam krążą, mają bardzo silnych lobbystów, także będzie kłopot, ale jeżeli by nawet w tym roku nam nie dano tej zgody to warto zainwestować w kadrę w szpitalu wojewódzkim. Po to, żeby obalić nawet w przyszłym roku zarzut, że my przekształcamy szpital wojewódzki w klinikę, a tam zaplecza żadnego naukowego nie ma. Ja rozumiem, że najpierw jest, że trzeba być klinicznym, żeby mieć te samodzielne stanowiska naukowe, ale Pan prof. może popracować na etacie normalnie szpitalnym i będzie tą bazą i tarczą dla nas w rozgrywkach z ministerstwem. Jeszcze jedna sprawa dotycząca pieniędzy. Pani Marszałek jest bardzo inteligentną osobą i wie, że to jest ostatnia szansa, żeby 2014-2020 ta perspektywa pomogła wesprzeć budowę kliniki i całej Akademii Medycznej i prawdopodobnie śpieszymy się po to, żeby z tego działu infrastruktura społeczna i tu musi być nazwa kliniczna, żeby można było nie tylko po nasze środki ściągać, bo wtedy jak by ściągnęła to już i tak pewnie na zdrowie dla innych nie wystarczy, ale do tych ministerialnych. I to jest bardzo ważne, i tu prawdopodobnie to przekształcenie nawet jeżeli ono nie da nam w tym roku tej akademii medycznej, to da przynajmniej możliwość starania się o te środki na rozbudowę bazy i na uniwersytecie, i przy szpitalu. Także bojąc się o przyszłość jestem za.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo.  
Pan Radny Kościk.

**Radny Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk:** Mam wrażenie, że dzisiaj poruszamy się wokół hasła – klinika dobra na wszystko. Szanowni Państwo, Pani Marszałek przekonuje nas, że jak zmienimy te sztyldy to już będzie wszystko świetnie się rozwijało, a co mamy na dzień dzisiejszy? Mamy Pani Marszałek nasz szpital wojewódzki, co prawda w ostatnim półroczu zaliczył ten szpital 4 dyrektorów. Do dzisiaj mam koszmary z pobytu na SOR-ze, ale mimo wszystko chyba wszyscy uważamy, że w tej sytuacji w jakiej ten szpital funkcjonuje to porusza się całkiem nie najgorzej, chyba nawet dobrze i mamy wizję przekazania tego szpitala, jako szpitala klinicznego uniwersytetowi, który tak na marginesie też ma swoje problemy finansowe, wcale nie najmniejsze. Ja chciałbym też powiedzieć Państwu, że nie do końca mi się wydaje, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwo Zdrowia z takim jakimś zacietrzewieniem spogląda na to województwo lubuskie, nie bo nie, czerwona kartka, wam tu nie uruchomimy wydziału lekarskiego, czy nie damy tych limitów. Być może problem sprowadza się do projektu finansowego. Jeszcze raz wracam do tego jak ten szpital nasz dzisiaj funkcjonuje. On jest zadłużony, on sobie daje radę i chciałbym obalić taki mit, że kliniki to są instytucje płynące pieniędzmi,

które obfitują we wszelkiego rodzaju dobra itd. Wygooglowałem jak tu mówiliście Państwo o tych klinikach, wygooglowałem sobie sytuację szpitali klinicznych i pozwólcie, że przeczytam parę tytułów. „Śląski Uniwersytet Medyczny przekształca 2 szpitale kliniczne w spółki, ponieważ ma bardzo trudną sytuację finansową, Wrocław trudna sytuacja szpitala klinicznego, Szpital Jurasza w Bydgoszczy podobnie kliniczny – totalnie zadłużony, kwiecień 2015, kliniki w fatalnej sytuacji finansowej”. Przepraszam za nazwisko, ale przywołam – Andrzej Kulig, Dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie odwołany w trybie natychmiastowym 12 grudnia 2014 roku za trudną sytuację szpitala. I w zasadzie te jakby cytaty, te tytuły nie wymagają komentarza. My się naprawdę musimy dwa razy zastanowić i Pani Marszałek myślę, że my dzisiaj zagłosujemy za oczywiście tym pomysłem, ale cały czas będziemy oczekiwali zapewnienia, że to jest dobry pomysł, który nie wyrządzi w najmniejszym stopniu problemów związanych z funkcjonowaniem opieki medycznej na południu województwa. Dziękuję.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Pani Radna Synowiec.

**Radna Województwa Lubuskiego Anna Synowiec:** Szanowni Państwo, dzisiaj brałam udział w Komisji Zdrowia i osoby, które uczestniczyły akurat w tym posiedzeniu mogą potwierdzić, że byłam bardzo aktywna w tej dyskusji i wstrzymałam się od zagłosowania za zatwierdzeniem tej uchwały, i przysłuchując się Radnemu Kościkowi faktycznie również sprawdziłam jaka jest sytuacja szpitali klinicznych. W Polsce ona jest bardzo trudna. Z perspektywy jakby wyboru formy, w jakiej ten szpital miałby funkcjonować, możemy już zaznaczyć sobie, że prawdopodobnie będzie to forma spółki kapitałowej i tutaj jakby pojawia się faktycznie ten problem przekazania 51% udziałów w takiej spółce na rzecz uniwersytetu. To jest jakby pierwsza kwestia, ale tutaj jakby chciałam inaczej swoje przemówienie ułożyć. Natomiast Radny Kościk rzeczywiście wywołał ten temat, który mnie też zainteresował, czyli faktycznie nie jest tak, że szpitale kliniczne to jest jakaś Eureka, że to jest coś co spowoduje, że fantastycznie będzie funkcjonował aktualny Szpital Wojewódzki w Zielonej Górze. Ale krótko, przysłuchując się dzisiejszej debacie, miałam takie wrażenie, że my rozmawiamy na temat tego czy w ogóle taki kierunek powinien powstać, czy nie na Uniwersytecie Zielonogórskim. I muszę Państwa zapewnić, i tutaj Państwa zaproszonych, że podejrzewam, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że taki kierunek powinien powstać. Jest to kierunek bardzo prestiżowy, oprócz Wydziału Prawa, który również powstał na Uniwersytecie Zielonogórskim i za to brawo, ale chciałabym też powiedzieć, że stawiane sobie warunki będą na bardzo wysokim poziomie, również jeżeli chodzi o inwestowanie w klinikę. Jeżeli klinika powstanie, to musimy zdawać sobie sprawę, że taka klinika jest inaczej finansowana niż taki Szpital Wojewódzki w Zielonej Górze, który jest inaczej traktowany przez NFZ i tutaj odwołuję się do mojego przedmówcy Radnego Mirosława Marcinkiewicza. Faktycznie inne są priorytety działania kliniki i to się odbija na budżecie

i finansowaniu kliniki, i tutaj rzeczywiście musimy być bardzo roztropni skoro też dzisiaj rozmawiamy o tym, że jest to uchwała intencjonalna to uważam, że zagłosujemy za. Ja zagłosuję za dzisiaj, ale będziemy się przyglądać Zarządowi jakie są dalsze kroki w kierunku utworzenia tej kliniki, w jakiej formie ona będzie funkcjonować. Szanowni Państwo, chciałam też się odnieść do słów Pana Radnego Marka Surmacza. To nie jest jednogłośnie powiedziane, że Gorzów jest za kliniką w Gorzowie. Jestem przeciwniczką tworzenia szpitala klinicznego w Gorzowie. Uważam, że te środki, które Zarząd przewiduje dla szpitala w Gorzowie jeżeli powstanie oddział onkologii w Gorzowie, jest to naprawdę duża rzecz dla Gorzowa i dla tej części i nie tylko części północnej, ale i południowej województwa. Także dziękuję. Także Pani Marszałek, przekonała mnie Pani.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo. Pan Marek Surmacz.

**Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Marek Tomasz Surmacz:** Polemicznie do Pani Ani Synowiec. Szanowni Państwo, ja miałem na uwadze też argument, który się pojawił właśnie podczas posiedzenia komisji, gdzie Pani Marszałek jednoznacznie powiedziała, że dostęp do środków, do programów operacyjnych będą miały szpitale kliniczne i mówiąc właśnie o możliwościach przekształcenia w szpital kliniczny w Gorzowie, miałem na uwadze to, że Gorzów po przekształceniu w spółkę prawa handlowego jest o wiele dalej niż Szpital Wojewódzki obecnie w Zielonej Górze. I wiele argumentów przemawia za tym, żeby to Gorzów był kliniką. Nie może być pierwszy z oczywistych powodów, bo tam nie ma uniwersytetu. To jest oczywiste, ale wolałbym, żeby decyzje w tej sprawie o przekształceniach następowały szybciej, aby możliwe było skorzystanie z tego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Bo jeżeli to jest potwierdzone, to za kilka lat tych środków już nie będzie, więc środki rozwojowe dla Gorzowa, poza tymi deklarowanymi 6 milionami, będą mogły pojawić się wyłącznie z tego programu operacyjnego na rozwój. I tu miałem na względzie właśnie takie postępowanie, żeby to nastąpiło w drugiej kolejności, ale niezwłocznie za tym szpitalem w Zielonej Górze, bo Gorzów biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, wynikające z przekształceń w ostatnich latach, jest gotowy właściwie na to przekształcenie już teraz.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo. Panie Profesorze, ja widzę tylko chciałem się krótko do dwóch wypowiedzi tutaj Pana Radnego Zaręby i Jędrzejczaka odnieść, zresztą przygotuję taki materiał by był on materiałem poznawczym, bo do czegoś dążymy. Jeden z modeli w służbie zdrowia jest model niemiecki. Ja nie chcę dzisiaj polemizować, ale się do tego dobrze przygotuję. Zwracam tylko Państwu uwagę, że mamy kilka klinik na terenie Brandenburgii

mimo zakazu kształcenia. Mamy choćby w małym Bad Saarow mamy klinikę, z którą współpracuje szpital w Gorzowie, mamy szpital kliniczny w Cottbus, mamy szpital kliniczny w Poczdamie. Mówimy słusznie tutaj do Pana Marka i prezesa o przyszłości, wydaje mi się, że warto porównawczo na tą kwestię spojrzeć. Natomiast jeżeli chodzi o praktyki w niemieckich szpitalach, też nie chcę tego rozszerzać, sam w wielu rozmowach uczestniczę i wiem, że niemieccy studenci są zainteresowani by korzystać z takich możliwości w Zielonej Górze, bo oni też liczą pieniądze i wiedzą ile to kosztuje w Berlinie, a ile to może kosztować w Zielonej Górze, także nie twórzmy też jakiś przesadnych barier. Ale wydaje mi się, że tą ważną dyskusję już odbyliśmy, uzyskaliśmy odpowiedzi. Pan prof. jeszcze chciałby krótko się wyrazić.

**Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Tadeusz Kuczyński:** Chciałem powiedzieć coś ad vocem do tego co mówił Pan Prezydent Jędrzejczak. Otóż Panie Prezydencie, rozmawiałem z Panem Piotrem Dębickim, który zapewnił mnie, bo na kierunku lekarskim są bloki programowe, które trwają i 6 tygodni, i on zapewnił mnie, że szpital gorzowski jest w stanie brać właśnie takie bloki. Od pewnego czasu to będzie na 4 roku, ale to nie jest utopia, tylko to zostało powiedziane przez Pana doktora Dębickiego.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Polemika do...

**Radny Województwa Lubuskiego Tadeusz Jędrzejczak:** Nigdy bym sobie Panie Przewodniczący nie pozwolił na polemikę z Panem prof. Rektorem, magnificencją itd., itd., bo gdzież ja prosty magister, absolwent tegoż uniwersytetu podjąłbym taką polemikę. Niemniej chcę powiedzieć – po pierwsze Panie Profesorze, Pan Dębicki nie jest już Prezesem Zarządu Szpitala z o. o. w Gorzowie Spółka itd., itd., wielospecjalistycznego. I sprawa druga – doskonale to rozumiem, bo w tym uzasadnieniu jest parę groszy na to, żeby wyremontować zaplecze socjalne dla tych studentów, którzy mieliby się gdzie przespać, wykapać, zjeść drugie śniadanie. W związku z tym, to będzie prawdziwy postęp naukowy, który będziemy obserwowali jak będą wysiadali z tego szynobusu i będą drałowali tam prawda, do tego naszego kochanego szpitala na ulicy Dekerta. Także bardzo się cieszę, że Pan prof. z Panem Prezesem Dębickim odbył taką rozmowę i do zobaczenia na stażach naukowych studentów wydziału lekarskiego zielonogórskiego szpitala w Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie wielospecjalistycznym sp. z o.o. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Pan Prezydent Jędrzejczak nie zniechęci nas do podróży do Gorzowa. Szanowni Państwo, bardzo proszę Przewodniczącego Komisji Zdrowia Pana Władysława Dajczaka o przedstawienie opinii Komisji Zdrowia.

**Wiceprzewodniczący Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Władysław Dajczak:** Panie Przewodniczący, Komisja obradowała tuż przed posiedzeniem Sejmiku. Dyskusja przebiegała podobnie jak na sesji plenarnej Sejmiku, ponieważ radni, którzy są członkami Komisji Zdrowia mieli podobne wątpliwości, pytania, może tak wątpliwości co do powołania i głosowania za tą uchwałą wszyscy podkreślali, że raczej nie ma. Natomiast było wiele wątpliwości tych merytorycznych, o których dzisiaj mówiono na sesji, ponieważ te wątpliwości nie zostały wyjaśnione na Komisji, to Komisja 2 głosami za i 3 głosami wstrzymującymi się, ale jednak podjęła uchwałę o pozytywnym zaopiniowaniu projektu uchwały. Dziękuję.

*Opinia Komisji stanowi załącznik nr 6 do protokołu.*

**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, przystępujemy zatem do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na uzyskanie przez Szpital Wojewódzki SP ZOZ w Zielonej Górze statusu szpitala klinicznego – druk nr 79/15, proszę podnieść rękę, nacisnąć przycisk zielony „T”. Kto jest przeciw, proszę podnieść rękę, nacisnąć przycisk czerwony „N”. Jeśli ktoś się wstrzymał, proszę podnieść rękę, nacisnąć przycisk niebieski.

Szanowni Państwo, oddano 25 głosów.

Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Bardzo Państwu dziękuję za taki wynik głosowania. Szanowni Państwo, przechodzimy do 4 punktu.

*Wynik głosowania stanowi załącznik nr 7 do protokołu.*

*Uchwała Nr VII/75/15 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 27 kwietnia 2015 r. w sprawie wyrażenia zgody na uzyskanie przez Szpital Wojewódzki SP ZOZ im. Karola Marcinkowskiego w Zielonej Górze statusu szpitala klinicznego stanowi załącznik nr 8 do protokołu.*



**Do punktu 4.**

**Zamknięcie obrad nadzwyczajnej sesji Sejmiku.**

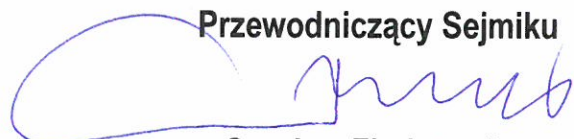
**Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz:** Zamykam VII sesję kadencji V 2014-2018. Dziękuję Radnym, zaproszonym gościom. 12 Radnych nie złożyło oświadczeń majątkowych, nie będę wymieniał nazwisk, ale wszyscy Państwo wiecie o tym, do czwartku trzeba złożyć oświadczenie majątkowe. Szczęśliwej drogi do domu.

**Protokół sporządzili:**

Zbigniew Żbikowski

Ewa Bieniarz

Obrady prowadził:

**Przewodniczący Sejmiku**  
  
**Czesław Fiedorowicz**